



Pieśni dla ludu polskiego
na Śląsku Opolskim

Część I.

Nakładem Związku Kół Spo-
wackich na Śląsku Opolskim.

1 9 3 5

Drukłem: Księgarnia i Drukarnia Katolicka, S.A.
Katowice, ulica Marszałka Piłsudskiego nr. 58

Nasło śpiewaków

F. Nowowiejski

Leć o pie-śni, leć so - ko -

łem! To- bie czo-łem, zie- mi czo łem! Oj-

czy- żnie cześć! Oj czy- żnie cześć!

Henryk Klek

Echa Śląskie

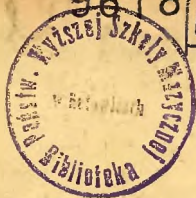
Pieśni
dla ludu polskiego na Śląsku Opolskim

Część I.

1935

Nakładem Związku Kół Śpiewackich na Śląsku Opolskim.

Drukiem: Księgarnia i Drukarnia Katolicka S. A., Katowice,
ul. Marsz. Piłsudskiego 58.



*O święta pieśni gminna!
Ludowy skarbcu nasz!
O jakież niepojęty
Ty dla nas urok masz!
Poteżna w tobie siła,
Żywota wieczny źródło,
O pieśni moja miła,
O drogi skarbie mój!*

*A kto od pieśni stroni,
Niechaj rozważy głos,
Że póki ona dzwoni,
To nas nie zmoże los.
Leć w niebo, pieśni droga!
O Boże, spraw ten cud!
By wśród niedoli swojej
Pieśń gminną kochał lud!*

196/66

*Z*nane jest ogólnie wielkie zamiłowanie i przywiązanie ludu polskiego na Śląsku do pieśni. Pieśń stała się potrzebą, pokarmem dla duszy, rozrywką po ciężkiej pracy, ukojeniem w chwilach ciężkich i pobudką w chwilach ważnych. W spuściznie po sobie pozostawił i pozostawia lud polski przebogaty skarb pieśni ludowej.

W tej przepięknej pieśni ludowej śląskiej odzwierciedla się całe życie ludu we wszystkich jego przejawach. Zbierali i wydawali te pieśni nie tylko swoi (ks. Szramek, Gacka i wielu innych), ale i obcy jak Juliusz Roger, który śląskie pieśni ludowe porównuje z wonnemi kwiatami, wyrosłemi na piaszczystej ziemi śląskiej. Roger, jako cudzoziemiec, tak pokochał pieśni śląskie ludu polskiego, tyle znalazł w nich uroku i piękna, że mozolnie zbierał je i wydał w zbiorze pod tyt.: „Pieśni ludu polskiego w Górnym Śląsku” w r. 1863.

Minęło od tego czasu wiele lat. Dzisiaj śpiewamy radośniej aniżeli nasi ojcowie! Obok naszych ludowych pieśni uczymy się jeszcze pieśni ogólnopolskich, śpiewanych w naszej odrodzonej Ojczyźnie. Niestety brak nam czasem tekstu i niedokładnie poznajemy melodję. Chodzi jednak o to, abyśmy wszyscy śpiewali jednolicie i gdziekolwiek się znajdziemy, mogli zgodnie odśpiewać daną pieśń. To brzmi potężnie!

Ażeby więc zapobiec tym brakom, Związek Kół Śpiewackich na Śląsku Opolskim z okazji

25-lecia Związku, chcąc podkreślić ważność tego dnia i utrwalić go w pamięci wszystkich Polaków kochających pieśń — wydaje niniejsze „Echa Śląskie“.

Śpiewnik ten posiada następujące działy:
1. pieśni nabożne, 2. pieśni na uroczystości,
3. pieśni marszowe, 4. pieśni różne, 5. śląskie
pieśni ludowe, 6. toasty i kanony.

Związek Kół Śpiewackich zdaje sobie sprawę, że śpiewnik nie wyczerpuje w zupełności obfitego materiału pieśniarskiego. Dlatego „Echa Śląskie“ wychodzą narazie jako część pierwsza, po której wyjdzie jeszcze część druga. Może w układzie i doborze pieśni znajdują się również pewne niedociągnięcia, lecz gdzie ich niema?

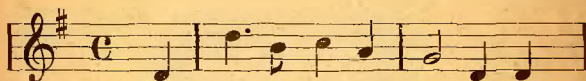
W każdym razie Związek Kół Śpiewackich miał jaknajlepszą wolę przysłużenia się dobrej sprawie, sprawie pilnej i oddaje ten śpiewnik ludowi polskiemu na Śląsku Opolskim, to zn. młodzieży i starszym, na uroczystości, wycieczki, na zebrania i do użytku w domu. Wielką nagrodą dla Związku byłoby stwierdzenie, że śpiewnik znajduje się w każdym polskim domu, że śpiewa z niego młodzież i starsi, że krzepią się polskimi pieśniami wszyscy Polacy.

Cześć Pieśni!

Śląsk Opolski, w maju 1935 r.

Zarząd
Związku Kół Śpiewackich
na Śląsku Opolskim.

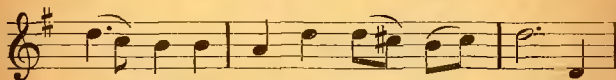
Leon Kubica.



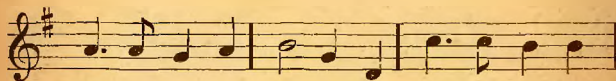
1. O świę- ta pie- śni gmin-^{na}! Lu -



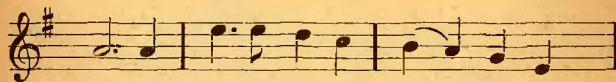
do- wy įskarbcu nasz! O į ja- kiż nie- po -



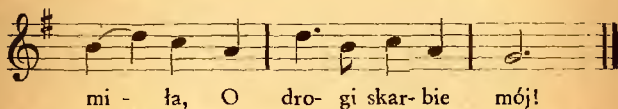
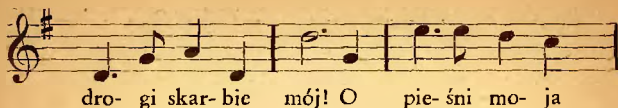
ję - ty Ty dla nas u - rok masz! Po -



tęż- na w to- bie si- ła, Ży- wo- ta wieczny



zdrój! O pie- śni mo- ja mi - ła, O



A kto od pieśni stroni,
Niechaj rozważy głos,
Że póki ona dzwoni,
To nas nie zmoże los.
Leć w niebo pieśni droga!
O Boże, spraw ten cud!
By wśród niedoli swojej
Pieśń gminną kochał lud!

1. Pieśni nabożne

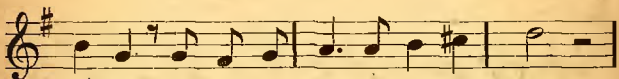
1



1. My chce-my Bo-ga, świę-ta Pa- ni! O u- słysz



Two- ich dzie- ci śpiew! My Two-i słu- dzy u- ko-



cha- ni, Za wia- rę da- my ży- cie krew.



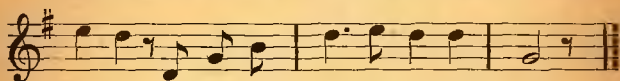
Błogosław, sło-dka Pa- ni! Błogosław wsze- lki



stan! My chcemy Bo- ga, my pod- da- ni! On naszym



kró-lem, On nasz Pan! My chcemy Bo- ga, my pod-

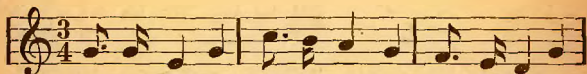


da- ni! On na- szym kró-lem, On nasz Pan!

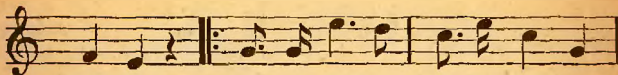
2. My chcemy Boga w rodzin kole, * W troskach ro-
dziców, w dziełek snach: * My chcemy Boga w książce,
w szkole, * W godzinach wytchnień, w pracy dniach. *
Błogosław, słodka Pani itd.

3. My chcemy Boga w wojsku, w sądzie, * W rozkazach
królów, księgach praw, * W służbie na morzu i na lądzie, *
Spraw to, Marjo! spraw, o spraw! * Błogosław, słodka
Pani itd.

2



1. Z Bogiem, z Bogiem każda sprawa, Tak mawia-li



sta-rzy; Kie- dy wezwiesz tej po- mo- cy,

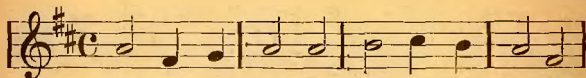


Wszystko ci się da- rzy da- rzy.

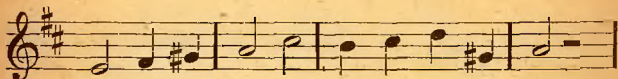
2. Idziesz w drogę, chociaż blisko, * Z Bogiem wychodzisz z progu, * A gdy wrócisz z niej szczęśliwie, * To podziękuj Bogu.

3. Szukasz pracy, szukasz szczęścia, * Westchnij przy robocie! * Bóg przeżegna, że pocziwie * Dokończysz i w cnocie.

3



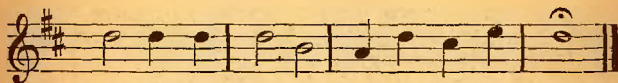
1. Pod Twą o- bro- nę, Oj- cze na nie- bie,



gro- no Twych dzie- ci swój po- wie- rza los.



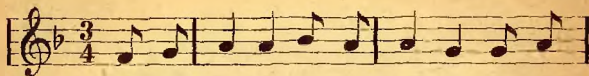
Ty nas bło- go- sław, ra- tuj w po- trze- bie



i broń od zgu- by, gdy za- gra- ża cios.

2. Czy toń spokojna, czy huczą fale, * Gdy Ty swe dzieci w Swej opiece masz, * Z gromów i burzy drwimy zuchwale, * Boś Ty nam tarczą, Boże, Ojcie nasz.

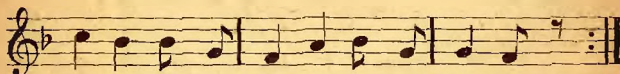
4 a



1. Kie- dy ranne wstają zorze, To- bie



ziemia, Tobie mo- rze, Tobie śpiewa żywioł



wszelki: Bądź po- chwalon, Bo- że wiel- ki!

2 A człowiek, który bez miary * Obsypany Twemi dary, * :: Coś go stworzył i ocalił, * A czemużby Cię nie chwalił? ::

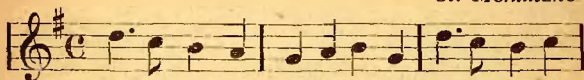
3. Ledwie oczy przetrzeć zdołam, * Już do mego Pana wołam, * :: Do mego Boga na niebie, * I szukam Go wkoło siebie. ::

4 b

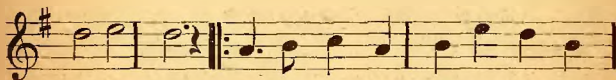
1. Wszystkie nasze codzienne sprawy * Przyjm litośnie, Boże prawy! * :: A gdy będziemy zasypiali, * Niech Cię nawet sen nasz chwali! ::

2. Twoje oczy obrócone, * W dzień i noc patrzą w tę stronę, * :: Gdzie niedołętność człowieka * Twojego ratunku czeka. ::

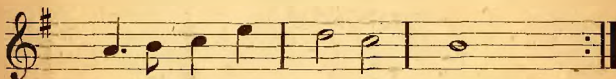
3. Odwracaj nocne przygody, * Od wszelakiej broń nas szkody, * :: Miej nas zawsze w Twojej pieczy, * Stróżu i Sędzio człowieczy! ::

St. Moniuszko

Oj- cze z niebios Boże Pa-nie! tu na zie mię

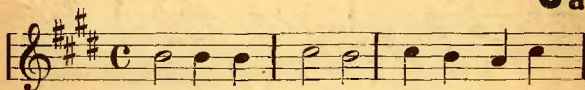


ze-ślij nam, Two-je świę- te zmi-ło wa-nie

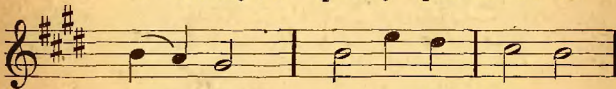


tu na zie- mię ze- ślij nam.

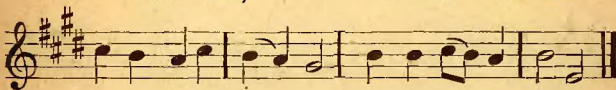
2. Boże wielki, my w pokorze * Do Twych stóp garnie-
my się, * Wszak dłoń Twoja wszystko może, * Ześlij nam
więc łaski Swe.



1. Kto się w o- pie- kę pod- da Pa- nu



swe- mu, A ca- łem ser- cem



szczerze u- fa Je- mu, szczerze u- fa Je-mu.

2. Śmieie rzec może: Mam obrońcę Boga, * Nie przyjdzie na mnie ;: żadna straszna trwoga. ;:

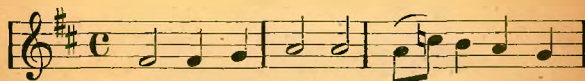
3. Ciebie on z łowczych obieży wyzuje, * I w zaraźliwym ;: powietrzu ratuje. ;:

4. W cieniu Swych skrzydeł zachowa cię wiecznie, * Pod Jego pióry ;: ułożysz bezpiecznie. ;:

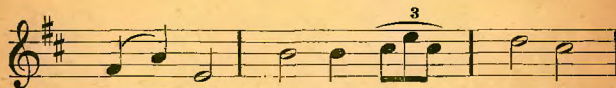
5. Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny, * Za którym stojąc, ;: na żaden strach nocny. ;:

6. Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały, * Któremi sieje ;: przygoda w dzień biały. ;:

6b



Kto się w o- pie- kę pod- da Panu



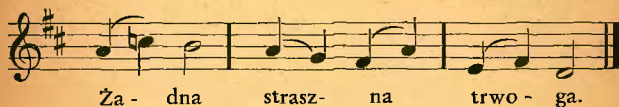
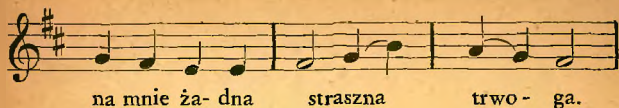
swe mu, a ca- łem ser- cem



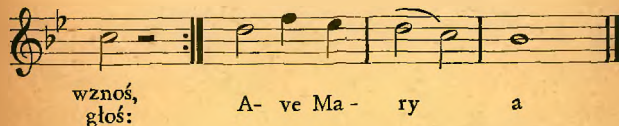
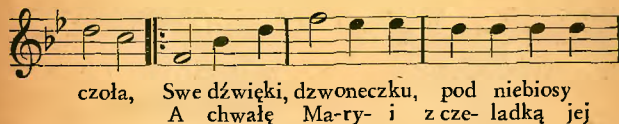
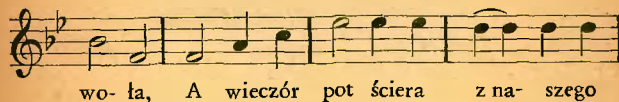
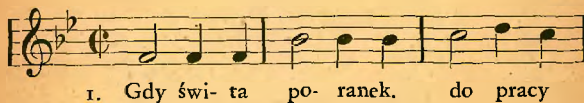
u- fa szcze- rze Je- mu, Śmie- le rzec mo-



że: Mam o- broń- cę Bo- ga, Nie przyjdzie



7



2. Do pracy zachęca i sił dodaje, * Do Boga przynęca, gdy człek ustaje. * Swe dźwięki, dzwoneczku itd.

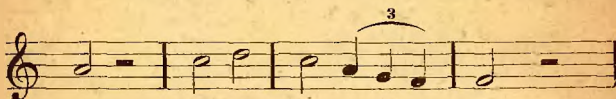
3. A gdy na ostatek ustaje siła, * A zbliżyć się będzie śmierci straszna chwila, * Swe dźwięki, dzwoneczku itd.

Tam w niebie gospoda, tam jest pokój nasz, * Tam
w niebie swoboda i nagrody czas; * Jeszcze raz, dzwoneczku,
pacierze swe wznos! * A Pannę Marię o przyczynę proś: *
Ave Marya!

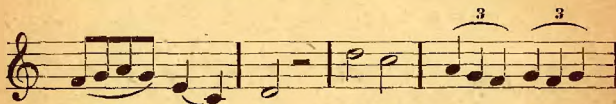
8



Bo-gu Ro-dzi - ca, Dzie-wi -



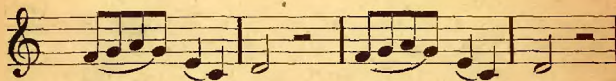
ca, Bo-giem sła-wie- na



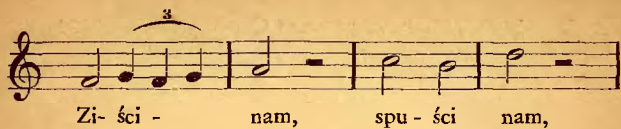
Ma - ry - a. U Twe- go Sy -



na Go-spo- dzi- na, Ma - tko



zwo - le - na Ma - ry - a.



2. Pieśni na uroczystości

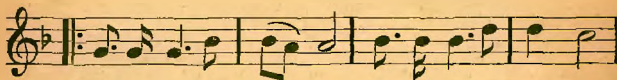
9



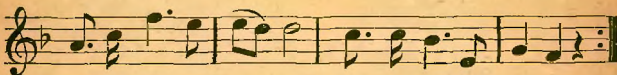
1. Długo Śląsk nasz u-ko-cha-ny,
Zo-stał od swych zanied-ba-ny,



Bez wszelkiej o- bro-ny, Od obcych wzgardzony.



Dzisiaj sen prze- ry- wa, Do po-mo-cy wzy-wa,



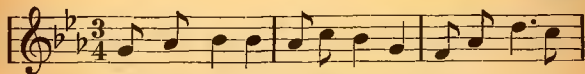
we swojej nie- do- li, Bracia dobrej wo-li.

2. Wiare ojcowską zachować, * Wspomagać bliźniego, *
Cnoty, nauki pilnować, * Powinność każdego! * Kto oświatę
szerzy, * W lepszą przyszłość wierzy, * Nie lęka się trudu, *
Ten przyjaciel ludu.

3. Jeżeliś na siłach słaby, * Lecz masz dobre chęci, *
Wyszukaj, dla świętej sprawy, * Pracowników więcej. * Gdzie
wspólników wiele, * Szczerzy przyjaciele, * Gdzie miłość,
jednota, * Tam też i ochota.

4. Dalej więc Górnolazacy, * I wszyscy Słowianie, *
 Póki do nauki, pracy, * Siły naszej stanie! * Niech nam żyje,
 kwitnie, * Niech działa wybitnie, * W długie, błogie czasy, *
 Towarzystwo nasze!

10



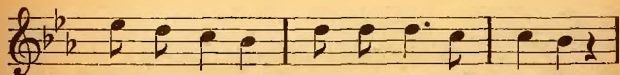
1. Jesz-cze na-sza wia-ra sły-nie pó-ki Ślą-zak



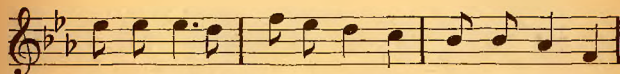
ży- je! Prę-dzej wo-da w O-drze zgi-nie,



Nim nas wróg za- bi- je. Jeszcze na- sza



wia- ra sły-nie pó-ki Ślą-zak ży- je!



Prę-dzej wo-da w O-drze zgi-nie nim nas wróg za-



bi- je. Hop, hop, za- nuć-my, Kłó po-ty po-



rze-ćmy, Wszak lepszej do- zwo- li

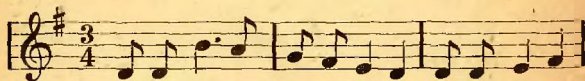


Bóg do- cze- kać do- li. Bóg docze kać do- li.

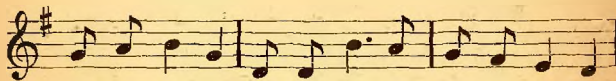
2. ∴ Hej Ślężacy, hej rodacy, * Nie traćmy otuchy, * Słynni przecież są Polacy * Jako dzielne zuchy. ∴ * Hop, hop, zanućmy itd.

3. ∴ Ani wiary, ani mowy * Nigdy nie rzucimy, * Taki śpiew nasz narodowy, * W śpiewie ślub czynimy. ∴ * Hop, hop, zanućmy itd.

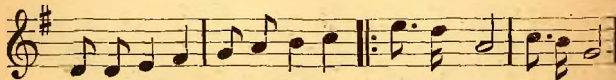
11



1. Witaj ma- jo- wa jutrzeńko, świeć naszej ślą-



skiej kra- i- nie, u- czi- my cie- bie pio- sen- ką,



k która w całej Polsce słynie. Wiwat Maj, piękny Maj,



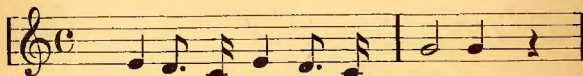
u Po- la- ków błogi raj, bło- gi raj!

2. Nierząd braci naszych cisnął: * Gnuśność w rękę króla spała, * A w tem Trzeci Maj zabłysnął * I nasza Polska powstała. * :: Wiwat maj, piękny maj, * Wiwat wielki Kollataj! ::

3. Ale chytróści godzina * Młot swój za nas gotowała, * Z piekła rodem Katarzyna * Moskalami kraj zalała. * :: Choć kwitł piękny maj, * Rozszarpano biedny kraj. ::

4. Wtenczas Polak z łzą na oku, * Smutkiem powlekł blade lica, * Trzeciego Maja co roku * Wspominał lubą rocznicę. * :: I wzdychał: „Boże, daj, * By zabłysnął Trzeci Maj!“ ::

12



1. Myśmy przyszło-ścią na- ro- du,



Pierś na-sza peł-na jest sił, Dążmy do wolno-ści



gro- du, Naprzód, lecz nig-dy w tył.



Lau- ra- mi przy-stój- my gło- wy,



nie znaj- my w ży- ciu swym trwóg,



Pols-kiej oj- czy- stej nam mo- wy



Nie wy- drze za- den wróg!

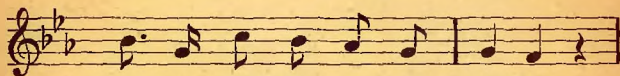
2. Zdobądźmy skrzydła sokole, * Nauce poświęćmy czas, * A światło zdobyte w szkole, * Nieśmy do ludu mas. * Laurami przystrojmy itd.

3. Choć w kraju burza, zawieje, * Choć gromy huczą wśród burz, * W nas nie zagaśły nadzieje, * Choć ból się wżarł do dusz. * Laurami przystrojmy itd.

13



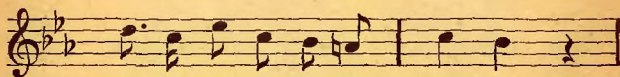
1. Kochajmy się bracia mi- li,



zgo- da jedność od tej chwi- li,



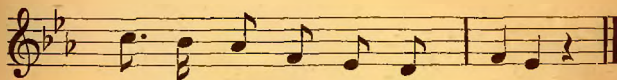
od pa- ła- ców, w chatki kmie- ci,



ko- chaj- my się, niech głos le- ci,



od pa - ła - ców, w chatki kmie-ci:



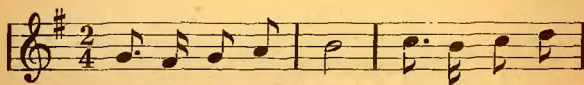
ko- chaj- my się, niech głos le- ci.

2. Któż to nam może przeszkodzić, * Z bratem się swoim pogodzić; * :: Z nim się cieszyć lub weselić; * Z nim los, mienie, życie dzielić? ::

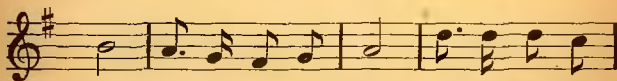
3. Kochajmy się tylko wzajem, * Każde miejsce będzie rajem; * :: Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda, * Tam wnet wchodzi i swoboda. ::

4. Ach, gdy nas ujrzy złączonych, * Wiarą, miłością spojonych; * :: Ufajmy śmiało w tej porze, * Że i Bóg nam dopomoże. ::

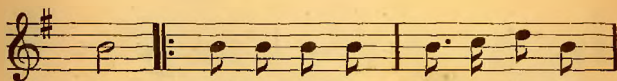
14



1. Stańmy, bracia, wraz, i- lu jest tu



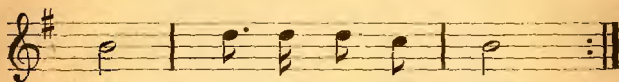
nas! Stańmy, bracia, wraz, i- lu jest tu



nas. Zróbmy przyja- cielskie ko- ło



i za-nuć-my pieśń we-so-ło, Pó-ki mamy



czas, Pó-ki ma-my czas!

2. Czego płaczesz? hej! * Śmieję się, bracie, śmieję: * Choć jesteśmy wszyscy w kozie, * Tu nam dobrze, jak w obozie, * Maliniaka lej!

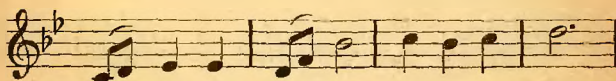
3. Jeszcze dobrze to, * Że koledzy są. * Lepiej razem żyć w niewoli, * Niż osobno w szczęsnej doli, * Śmiejemy się ho, ho!

4. A więc, bracie, hej! * Śmieję się z biedy, śmieję! * Choć jesteśmy dzisiaj w kozie, * Dobrze nam tu, jak w obozie, * Maliniaka lej!

15



1. Przy-jaźń, o bra-cia, niech wią-że nas,



W śpie-wach we-so-łych czcijmy ją wraz,



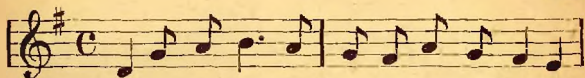
W śpiewach we-so-łych czcij-my ją wraz.

2. Szczęścia boginią można ją zwać, * :: Radości źródłem chcąc się stać. ::

3. W jej kole mieszka wesela duch, * :: Ona piersi krzepi, wzbudza się ruch. ::

4. Kiedy nam życie zatruwa los, * :: Ona łagodzi naj-sroższy cios. ::

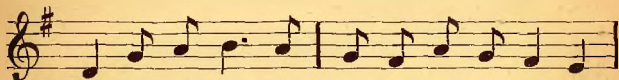
16



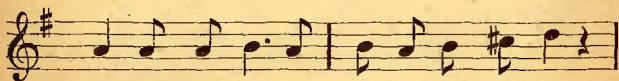
1. Świę-ta mi- ło- ści ko-cha- nej Oj- czy- zny!



o- to w twą służ- bę wchodzi śpiewak nasz!



Od lat naj-młod-szych do póź- nej si- wi- zny



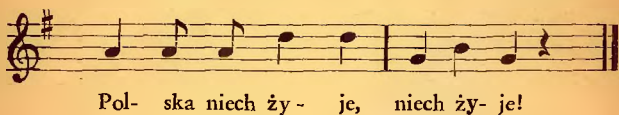
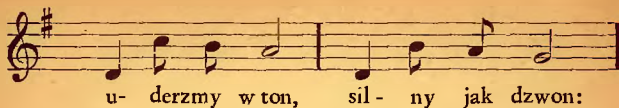
pra- giem przy to- bie czuj- ną trzy-mać straż!



Równajmy krok, wy- tę- żmy wzrok,



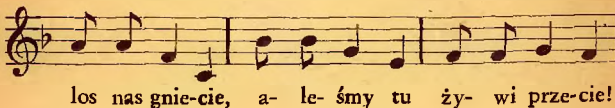
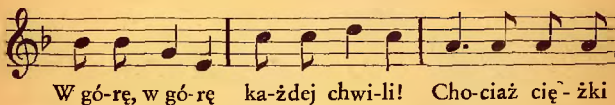
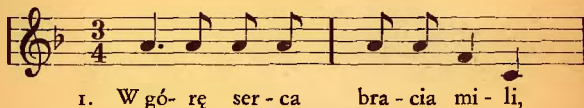
czy się gdzie pod- stęp- nie kry- je;

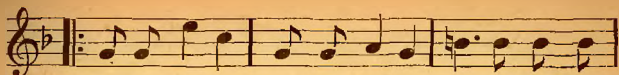


2. Pragniemy spajać nadziei ogniwa, * Że nam zwycięstwo da nabyty hart; * Że i ty z nami żyć będziesz szczęśliwa, * I każdy syn twój będzie ciebie wart. * Równajmy krok itd.

3. Będziem szli karnie pomimo przeszkody, * Będziem z zapalem walczyć o twój byt! * Aby w nagrodę kiedyś z piersi młodej * Okrzyknąć twego odrodzenia świt. * Równajmy krok itd.

17





Górne Śląsko jest jak by-ło, I da Pan Bóg



bę- dzie ży- ło! bę- dzie ży- ło!

2. Były czasy, żeśmy spali, * Więc też o nas napisali: *
Że Odraki lud ziemczyły, * Z czego nam ubyło chwały. *
;: Ale z tem tak źle nie było, * Żyje Śląsko, będzie żyło! ;:

3. Wszak o Śląsku Bóg powiedział: * Polski lud tam
będzie siedział! * Więc gdy Pan Bóg tak przeznaczył, *
Któżby to wspak przecinaczył? * ;: Takie Boskie nakazanie: *
Wola Boża niech się stanie! ;:

4. Zerwij z dębu gałąź małą, * Chuchaj, dmuchaj, oblep
całą; * Próbuj, czy się — sosną stanie? * Czekaj — na
niedoczekanie! * ;: Bo dąb dębem — sosna sosną, * W lato,
jesień, zimą, wiosną! ;:

5. Choć nam ciężko, to nie szkodzi, * Bo po różach nikt
nie chodzi; * Mając dobrze w każdej chwili, * Wnetbyśmy
się rozpieścili; * ;: Przez niedolę hartowniejsi, * Będziem
pewni i mocniejsi! ;:

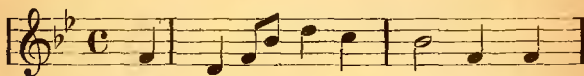
6. Kochać Boga i swą ziemię, * I współbraci, swoje
plemię; * Działać szczerze, żyć przykładowie, * To szlachetnie,
zacień, ładnie. * ;: Tak pragniemy, wspomóż Boże! * Bo
prócz Ciebie, któż pomoże? ;:

7. A więc w górę, bracia mili, * Serca w górę każdej
chwili! * Gdy Bóg z nami: myśl wesół * Niechaj nam roz-
jaśni czoła! * ;: Górno Śląsko jest, jak było, * I da Pan
Bóg, będzie żyło! ;:

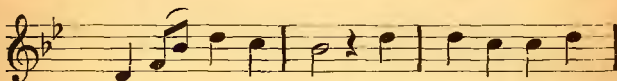
8. Twardzi byli cni ojcowie, * I my twardzi, co się
zowie! * Błądzą ten, co ma nas z ciasta... * I tak dalej, na
tem basta! * ;: Bo w Ślązaku taka dusza, * Że choć umarł,
to się rusza. ;:

3. Pieśni marszowe

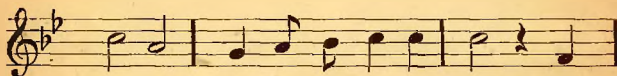
18



1. Niech or-ły gó-rą pły - ną, w do-



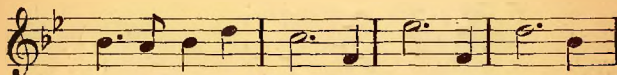
li- nie ro-śnie kwiat. My gó-rą czy do-



li- ną, z pie-śnią pój-dzie-my w świat. Niech



tyl-ko łzy nie pły - ną, na



dro-gę u-ścisk daj. Hej, hej, hej, hej, hej!



Z pie- śnią na świa- ta kraj. Hej, hej! hej,



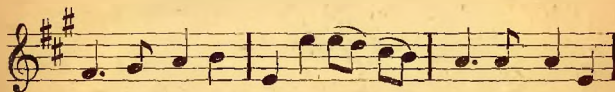
hej! Hej, z pie- śnią na świa- ta kraj.

2. Gdy moc i wiara w duszy, * Ostoim się jak mur. *
Niech życie pieśń poruszy, * Serca pochwycą wtór. * Gdy
słońce łzy osuszy, * wesół zabrzmie ton. * Hej, hej, hej,
hej! * Hej z pieśnią od naszych stron. * Hej, hej, hej, hej! *
Hej z pieśnią od naszych stron.

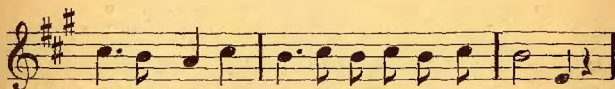
19



1. Hej, ko- le- dzy, po mo- zo- łach



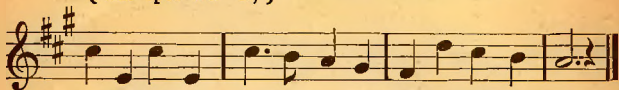
Przy- kład we- so- ło- ści daj- my, Niech na naszych



świe- ci czołach i we- so- ło za- śpie- waj- my,



{ Byśmy zawsze }
{ tak śpie-wa- li, } Zdro-wi mo-gli być, —



pomyślności do-zna-wa- li, Pó-ki będziem żyć!

2. A gdy tutaj zgromadzona, * Polska młodzież tej
dzielnicy, * Niechaj wszelki smutek kona, * W kryształowej
tej szklanicy! * Byśmy zawsze tak śpiewali itd.

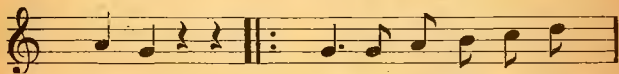
3. Oj! zapomnisz trudy, znoje, * Gdy zawita myśl we-
soła, * Jej otworzmy więc podwoje * Do kolegów naszych
koła! * Byśmy zawsze tak śpiewali itd.

4. Niech zgrzybiałym wczesna starość * Smutne piętno
swe wyciska! * Nam młodości czerstwej radość * Niech
strumieniem pełnym tryska! * Byśmy zawsze tak śpiewali itd.

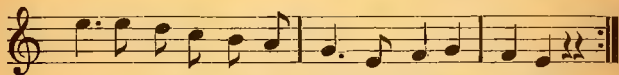
20



1. Wo-jen-ko, wo- jen-ko, có- żeś ty za



pa- ni? że za to- bą i- dą,



że za to-bą i- dą chło-pcy ma-lo- wa- ni.

2. Chłopcy malowani, * Śami wybierani, * Wojenko, wojenko, * Wojenko, wojenko, * Cóżęś ty za Pani?

3. Na wojence ładnie, * Kto Boga uprosi, * Żołnierze strzelają, * Żołnierze strzelają, * Pan Bóg kule nosi.

4. Maszeruje wiara, * Pot się krwawy leje. * Raz, dwa, stąpaj bracie, * Raz, dwa, stąpaj bracie, * To tak Polska grzeje.

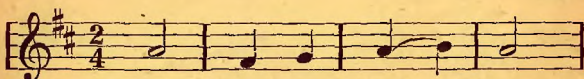
5. Wojenko, wojenko, * Cóżęś za szalona, * Kogo ty pokochasz, * Kogo ty pokochasz, * Jeśli nie leguna.

6. Jeśli nie leguna, * Jeśli nie piechura, * A za tobą idzie, * A za tobą idzie * Relutonów chmura.

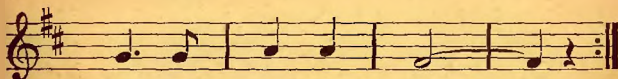
7. Wojenko, wojenko, * Co za moc jest w Tobie, * Kogo ty pokochasz, * Kogo ty pokochasz * W zimnym leży grobie.

8. W zimnym leży grobie, * Zdała od rodziny, * A po nim zostaje, * A po nim zostaje * Cichy płacz dziewczyny.

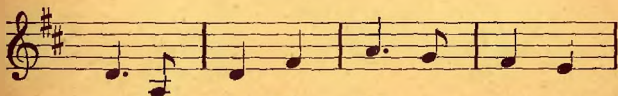
21



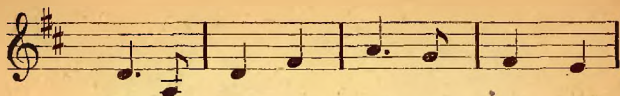
1. Hej, zgó- ry, zgó - ry



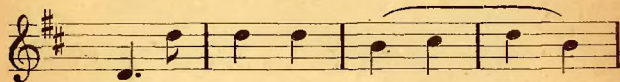
Ja- dą Ma- zu- ry.



Je- dzie, je- dzie Ma- zu- re- czek,



Wie- zie, wie- zie mi wia- ne- czek



roz- ma- ry- no- wy, —



roz- ma- ry- no - wy.

2. Przyjechał w nocy * Koło północy, * Stuku, puku
w okieneczko, * Otwórz, otwórz panieneczko, * :: Daj ko-
niom wody. ::

3. Nie mogę ja wstać, * Koniom wody dać, * Bo mi
matka zakazała, * Żebym z wami nie gadała, * :: Trzeba
jej się bać. ::

4. Matki się nie bój, * Siadaj na koń mój, * Pojedziemy
w obce kraje, * Gdzie są inne obyczaje, * :: Malowany
dwór. ::

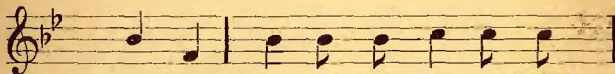
5. Przez wieś jechali, * Ludzie pytali: * Co to, co to
za dziewczyna, * Co to, co to za jedyna, * :: Jedzie
z chłopcami? ::

6. Wyjechał w pole, * Krzyknął na konie, * Obejrzyj
się, Maryś moja, * Obejrzyj się, dziewczę moje, * :: Czy
wszystko twoje. ::

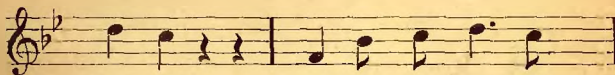
7. Oj moje, moje, * Ale nie wszystko, * Zobaczyłam
mego wieńca * Z złocistego pierścienca, * :: U matki
mojej. ::



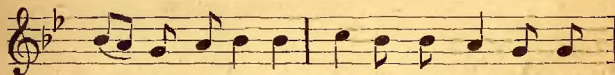
1. Wszystko do ce-lu dą-ży na



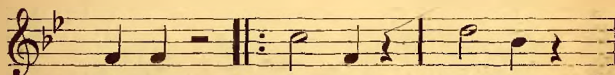
świe-cie dro-gą przed wie-ki wska-



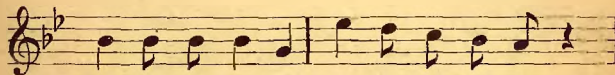
za-ną! Wio-sna po zi-mie,



je-sień po le-cie sta-lą po-wra-ca prze-



mia-ną. Bra-cia! Bra-cia!



Bra-cia za-da-niem ży-cia' jest pra-ca,



pra-ca nas tyl-ko zdo-bi, zbo-ga-ca.

2. Patrz, oto pszczoła z łąki dalekiej * Śpieszy do swojej rodziny. * Małe z kwiateczków miodu drobiny * Niesie do wspólnej pasieki. * Bracia, bracia itd.

3. Patrz, mrówki śpieszą się do roboty, * Żywność składają na stoły; * I my pracujemy, starość nas czeka, * A starość zimą człowieka. * Bracia, bracia itd.

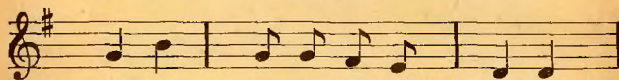
23



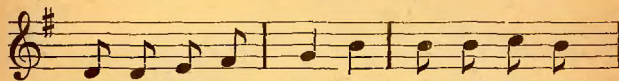
1. Ra- du- je się ser- ce, ra- du-



je się du- sza, Gdy pierw- sza ka- dro- wa



na wo - jen- kę ru- sza, oj da



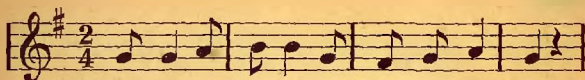
oj- da- da- na kom- pan- jo ko- cha- na!



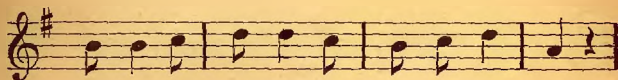
Nie masz to jak pierwsza nie.

2. Chociaż do Warszawy mamy długą drogę, * Ale przecież dojdziem, byleby iść „w nogę”. * Oj da itd.

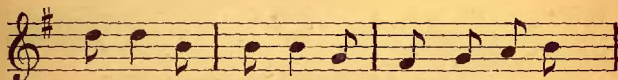
3. A więc piersi naprzód, podniesiona głowa, * Bośmy przecież pierwsza kompanja kadrowa. * Oj da itd.



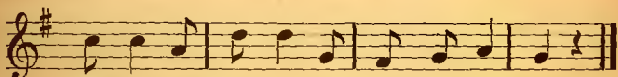
1. Przy-by- li u- ła- ni pod o- kien- ko,



Przy-by- li u- ła- ni pod o- kien- ko,



Pu- ka- ją, wo- ła- ją: „puść pa-nien- ko,”



Pu- ka- ją, wo- ła- ją: „puść pa-nien- ko.”

2. :: „O Jezu, a cóż to za wojacy?” :: * :: „Otwieraj, nie bój się, to czwartacy!” ::

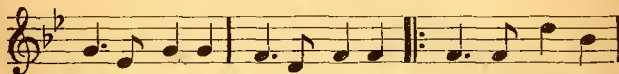
3. :: „Przyszliśmy tu poić nasze konie, :: * :: Za nami piechoty pełne błonie.” ::

4. :: „O Jezu! a dokąd Bóg prowadzi?” :: * :: „Warszawę odwiedzić byśmy radzi.” ::

5. :: „Gdy zwiedzim Warszawę już nam pilno :: * :: Zobaczyc to nasze stare Wilno.” ::



1. Tam na bło- niu błyszczycie kwie- cie,



sto- i u- lan na wi- de- cie. A dzie- wczyna,



jak ma- lina nie- sie koszyk róż — — — róż.

2. „Stój, poczekaj, moja duszko, * Gdzie tak drobną stąpasz nóżką?“ * :: „Jam z tej chatki; * Rwałałam kwiatki * I powracam już.“ ::

3. „Nie pomogą twe wymówki, * Pójdiesz ze mną do placówki.“ * :: „Ach ja biedna, * Sama jedna, * Matka czeka mnie.“ ::

4. „Stąd Moskale o pół mili, * Może ciebie namówili?“ * :: „Jam nieboga, * Nigdy wroga * Nie widziała, nie.“ ::

5. „Jeśli kryjesz wrogów tłuszcze, * Daj mi różę, to cię puszczę.“ * :: „Jam nie taka, * Dam ci różę, * Tylko z konia zsiądz.“ ::

6. „Z konia zsięde, prawo złamię, * Za to kulka w łeb dostanę.“ * :: „Gdyś tak prędki, * Dość tej chętki, * To bez róży bądź.“ ::

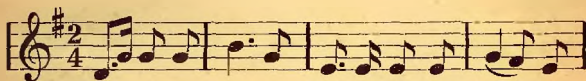
7. „Choć to życie ma kosztować, * Musisz różę ofiarować.“ * :: „Żal mi ciebie, * Jak Bóg w niebie, * Bo się zgubisz sam.“ ::

8. „A gdy służbę mą porzucę * I szczęśliwie do dom wrócę.“ * :: „Bądź spokojny! * Wrócisz z wojny, * To ci różę dam.“ ::

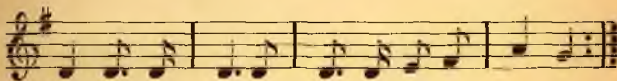
9. „Gdy szczęśliwie wrócę z boju, Gdzież mam szukać cię w pokoju?“ * :: „Tam w tej chatce, * Przy mej matce, * Nad strumykiem wzdłuż.“ ::

10. „Lecz gdy zginę w boju snadnie, * To kwiat róży mój przepadnie.“ * :: „Wierna tobie, * Na twym grobie * Ucałuję krzyż.“ ::

26



1. { Przy świetle, któ-re nieprzyja-ciel rzu-cił,
Tam młody żołnierz, a-by noc swą skró-cił,



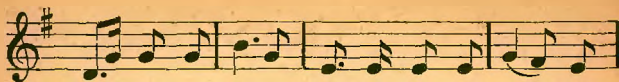
wi-dać w mil-cze-niu roz-sta-wio-ne war-ty. }
Tak so-bie du-mał na o-rę-żu wsparty. }



Sło-dki ze-fi-rze, ze-fi-rze je-dy-ny,



Nieś mo-je pie-nia do lu-bej kra-i-ny.



Po-wiedz, że ży-ję tu za-ję-ty ca-ły



Swo-ją Oj- czyną i wiel-ko-ścią chwa-ły.

2. Ojczyzna moja, gdy cię mogę wspierać, * Nie żał mi cierpieć i nie żał umierać; * Dla Ciebie wszystkie smakują trucizny, * Znosić kalectwo i szlachetność blizny. * Słodki zefirze itd.

3. Jutro okazać trzeba wiele męstwa, * Nim zorza błysnie, bitwa się rozpocznie; * Śmierć mnie zaskoczy, lecz pośród zwycięstwa, * Chociaż polegnę, to wśród mych braci. * Słodki zefirze itd.

27

Niewiadomski.



1. Ej, dzie-wczy-no, ej, nie- bo- go, Ja- kieś



woj- sko je- dzie dro- gą. Skryj się za



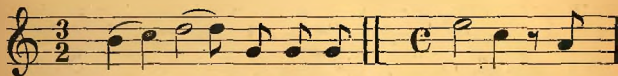
ścia- nę, skryj się za ścia- nę, skryj się



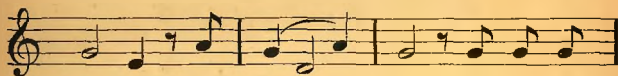
skryj, skryj się skryj. Ja my- śla- łam że to



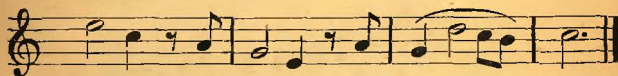
ma- ki, że o - gni- ste le- cą



pta- ki, A to u - ła- ni, u



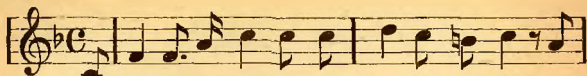
ła- ni, u- ła - ni, a to u



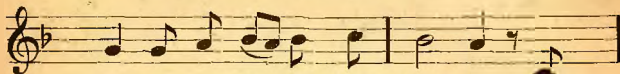
ła- ni, u- ła- ni, u- ła - ni.

2. Strzeż się tego, co na przedzie * Tam na karym koniu jedzie, * Oficjera, oficjera, :: strzeż się, strzeż! :: * Jeśli mu się wydam miła, * To nie będę się broniła, * :: Niech mnie zabiera, zabiera, zabiera!“ ::

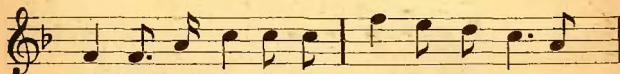
3. Serce weźmie i pobiegnie, * Potem w srogim boju legnie, * Zostaniesz wdową, zostaniesz wdową, :: strzeż się, strzeż! :: * „Łez ja po nim nie uronię, * Jego sercem mem zasłonię, * :: Bóg go zachowa, zachowa, zachowa!“ ::



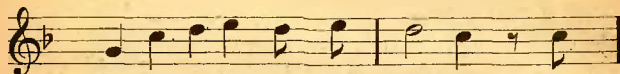
1. O- spa- ły i gnuśny zgrzy-bia-ły ten świat, Na



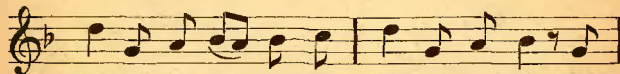
no- we on ży- cia ko- le- je. Z wy-



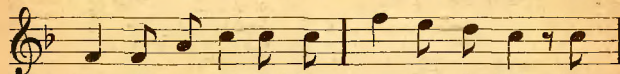
godnej poś- cie- li nie dźwiga się rad i



cia- ło i du-sza w nim mdle- je. Hej



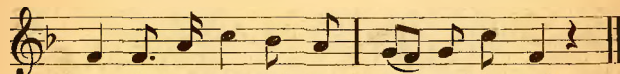
bra-cia So- ko- ły, do- daj- my mu sił! By



ru- chu za- pra- gnał, by pow- stał i żył. Hej



bra-cia So- ko- ły, do- daj- my mu sił! By

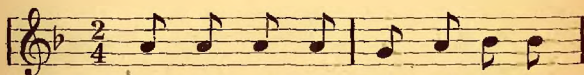


ru- chu za- pra- gnał, By po- wstał i żył!

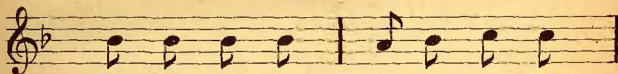
2. W niemocy, senności i ciało i duch * Napróżno się dźwiga i łamie. * Tam tylko potężnym i twórczym jest duch, * Gdzie wola silne ma ramię. * Hej, bracia, kto ptakiem przelecieć chce świat, * Ten skrzydła sokoła od młodych ma lat.

3. Więc dalej, ochoczo, w daleki ten lot * Spłoszyć nam skrzydła dla ducha! * Nie złamie nas burza, nie strwoży nas grzmot, * Gdzie wola siłę posłucha. * Hej, bracia Sokoły, dodajmy mu siłę, * By ruchu zapragnął, by powstał i żył!

29



1. Precz, precz od nas smutek wszelki,



za - pal faj - ki, staw bu - tel - ki,



Niech we - so - ło z przyja - ciół - mi,



słodko płynie czas. Niech we - so - ło



z przyja - ciół - mi słodko pły - nie

39



czas — — — —, Niech we- so- ło z przyja-



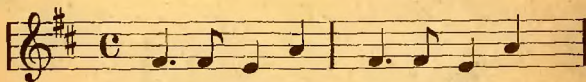
ciółmi, słodko pły- nie czas.

2. Cóż pomoże narzekanie? * Co się stało, nie odstanie. *
.: Dobrym wszędzie, dobrze będzie; * A złym zawsze kwas. .:.

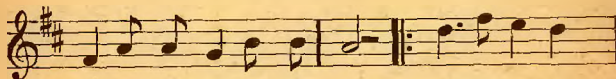
3. Niech fortuna, w zmianach chyża, * Tych wywyższa,
tych poniża. * .: Kto pocziwy, ten szczęśliwy, * Nie dba
o jej grot. .:.

4. Jeszcze słońce nam poświęci, * Wiwat, bracia Fila-
reci! * .: Których męski umysł, kłęski * Umiał znieść dla
cnót. .:.

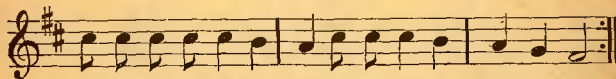
30



1. Od By- to- mia bi- ta dro- ga,



ró- ża- mi ob- sa- dzo- na. Sa- dzi- ła je



mo- ja naj- mi- lej- sza, do której ja tam cho- dzował.

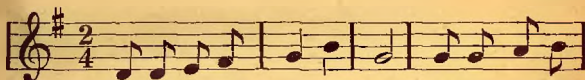
2. Miała ona trzy różyczki, * A mnie ich dać nie chciała, * ;: Mówiła mi, że są latoś drogie, * I że je musi sprzedawać. ;:

3. Innym żeś je darmo dała, * A mnie je chcesz sprzedawać. * ;: Czekaj, duszko z fałszywego świata, * Będziesz ty na mnie narzekać. ;:

4. Pierścioneczka, coś mi dała, * Długo nosić nie będę, * Jak ja przyjdę do mojego pułku, * To nim karabin nabiję. ;: Jak ja przyjdę do mojego pułku, * To nim karabin nabiję. ;:

5. I chusteczki, coś mi dała * długo nosić nie będę, * ;: Jak ja przyjdę do mojego pułku, * Czyścić karabin nią będę. ;:

31



1. Nie-da-le-ko je-zio-ra Sto-i lip-ka



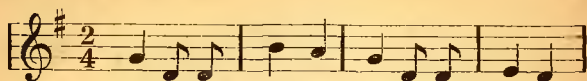
zie-lo-na, A na tej lip-ce, na tej zie-



lo-nej, śpie-wa-ją se ptasz-ko-wie.

2. Nie byli to ptaszki, * Ino kawalerowie, * ;: I tak sobie radzą * O jednej dziewczynie, * Któremu się dostanie. ;:

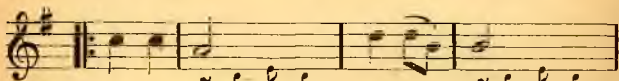
3. Jeden mówi: mojaż ta, * Drugi mówi: jak Bóg da, * ;: A trzeci mówi: * Serduszko kochane * Czemużeś mi tak smutne? ;:



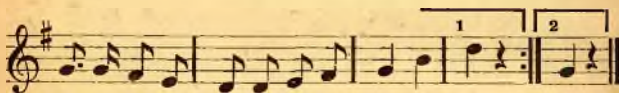
1. Pogna-ła woł ki na buko- wi-nę,



wzię-ła ze so-bą skrzypki je- dy-ne.



I gra- ła i gra-ła, śpie-wa- ła, śpiewa-ła,



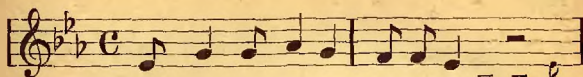
Kiedy si- we, si-we woł-ki pa-sa- ła — ła.

2. Pasała i pasła, aż pogubiła. * Cóż ja, nieszczęsna, będę robiła? * :: I chodzi i płacze, * Czy ja swoje siwe wołki zobaczę? ::

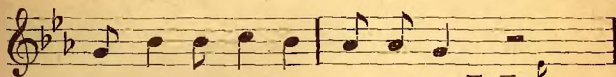
3. Usłyszał Jasio płacz, narzekanie, * Przyjechał do niej na jej wołanie; * :: Dziewczyno, cóż ci to? * Pewnie twoje siwe wołki zajęto. ::

4. Żebyś ty, Jasiu, wołki odnalazł, * Dałabym ja ci jabłuszko zaraz; * :: Jak zaraz, tak zaraz * Siedemdziesiąt siedem jabłek, raz po raz. ::

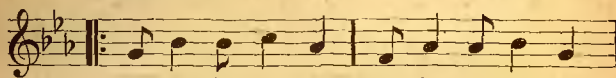
5. Poleciał Jasio na bukowinę, * Odnalazł wołki, oddał dziewczynie. * :: Dziewczyno, wołki masz, * Obiecałaś dać jabłuszko, daj zaraz. ::



1. Nie chodź Ma- ry- siu do la- sa, do la- sa.



Nie chodź Ma- ry- siu do la- sa, do la- sa,



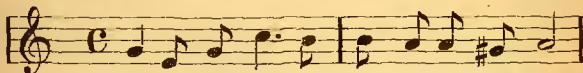
Bo tam leś- ni- czy wo- ła i krzy- czy,



Nie chodź Ma- ry- siu do la- sa.

2. ∴ Nie chodź, Marysiu, tą miedzą ∴ * Bo za tą miedzą * Dwa wilki siedzą. * Nie chodź, Marysiu, tą miedzą.

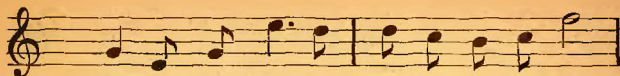
3. ∴ Nie chodź, Marysiu, do boru ∴ * Bo za tym borem, * Straszny wieczorem. * Nie chodź, Marysiu, do boru.



1 Pierwsza go- dzi- na wpół- no- cy bi- ła,



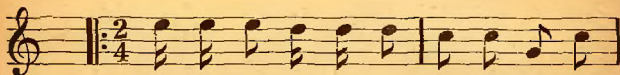
Jak mnie ma mi- ła od- pro- wa- dzi- ła.



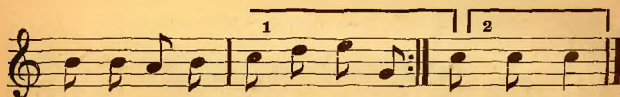
Pierwsza go- dzi- na w pół- no- cy bi- ła,



Jak mnie ma mi- ła od- pro- wa- dzi- ła.



Sie- kie- ra, ki- lo- fek, mło- tek, klesz- cze,



chodź Ma-ry- siu do mnie jeszcze, chodź, chodź, chodź.

2. ∴: Odprowadziła aż do gaika, * Tam było słyhać śpiewy słowika ∴: * Siekiera itd.

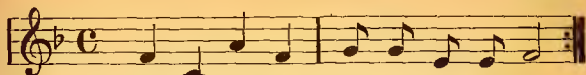
3. ∴: Słowiczek śpiewa na czarnej skale: * Czekaj dziewczyno trzy lata na mnie ∴: * Siekiera itd.

4. ∴: Jakbym ja miała trzy lata czekać, * Wolałabym se strzelca uchować ∴: * Siekiera itd.

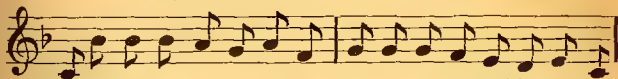
5. ∴: Strzelca uchować, na wojnę go dać, * Tam się nauczy egzecerować. ∴: * Siekiera itd.

6. ∴: Starzy żołnierze egzecerują, * Młodzi zaś panny silnie całują. ∴: * Siekiera itd.

7. ∴: Kto zna egzecerkę, temu jest dobrze, * Siada na konia, jedzie na wojnę. ∴: * Siekiera itd.



1. Łącz-ko, łącz-ko, łącz-ko zie-lo-na!



Któż cię łączko będzie kosił! Gdy ja będę szablę no-sił!



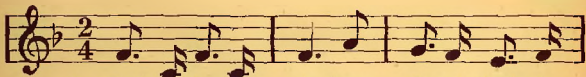
Łącz-ko, łącz-ko, łącz-ko zie-lo-na.

2. Pole, pole, pole szerokie! * Hej pole, pole, pole zielone! * Kto cię, pole, będzie orał, * Jak ja będę maszerował. * Hej pole, pole, pole szerokie.

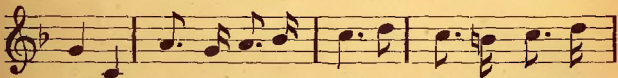
3. Wodo, wodo, wodo głęboka! * Hej wodo, wodo, wodo głęboka! * Któż tu będzie konie poił, * Kiedy ja się będę zbroił? * Hej wodo itd.

4. Ogród, ogród, ogród różany! * Hej ogród, ogród, ogród różany! * Któż tu będzie ogrodnikiem, * Jak ja będę wojownikiem? * Hej ogród itd.

5. Dęby, dęby, dęby zielone! * Hej dęby, dęby, dęby zielone! * A któż dęby będzie rąbał, * Jak ja będę maszerował? * Hej dęby, dęby, dęby zielone!



1. Pod zie-lonym dę-bem Sto-i koń sio-



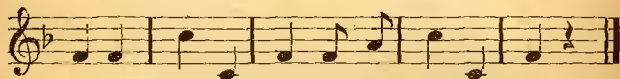
dła-ny, Pod zie-lo-nym dę-bem sto-i koń sio-



dła- ny, Kto na nim po- je- dzie? Ja-siu mój ko-



cha-ny! Kto na nim po- je- dzie? Ja-siu mój ko-



cha-ny! Raz dwa trzy czte-ry, raz dwa trzy.

2. :: Pojedziesz, pojedziesz * Nie jedźże mi tędy, :: *
:: Bo mi potarasisz * Rozmarynu grzędy. :: * Raz dwa trzy
cztery, raz dwa trzy.

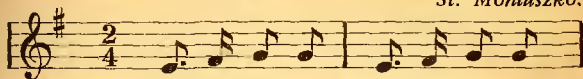
3. :: Jak nie potarasisz, * To mi je podepcesz. :: *
:: Umiałeś mię zdradzić, * A teraz mnie nie chcesz. :: *
Raz dwa trzy cztery, raz dwa, trzy.

4. :: Nie ja cię zdradziłem, * Samaś się zdradziła, :: *
:: I ta ciemna nocka, * Coś po niej chodziła. :: * Raz dwa
trzy cztery, raz dwa trzy.

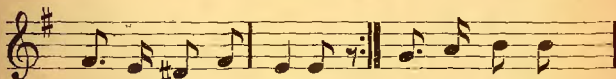
5. :: Nie ta ciemna nocka, * Jak ta gorzoleczka :: *
:: Hulalaś, pijałaś, * Kiej nie panieneczka. :: * Raz dwa
trzy cztery, raz dwa trzy.

6. :: Hulalaś przez lato, * Masz chłopaka za to. :: *
:: Hulajże przez zimę, * Będiesz mieć dziewczynę. :: *
Raz dwa trzy cztery, raz dwa trzy.

St. Moniuszko.



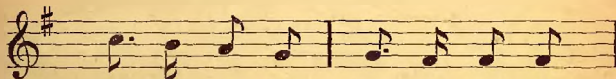
1. { Tam na gó- rze ja- wór sto- i,
Gi- nie ko- zak w ob- cej sło- nie,



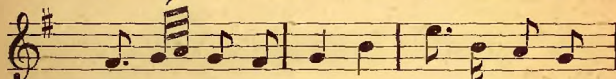
ja- wór zie- lo- nień- ki. } Gi- nie, gi- nie,
ko- zak mło- dziu- sień- ki }



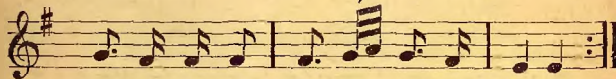
w ob- cej stro- nie, śmierć mu o- czy tu- li,



pro- szę cie- bie, mo- ja mi- ła,



do- nieś to ma- tu- li, pro- szę cie- bie,

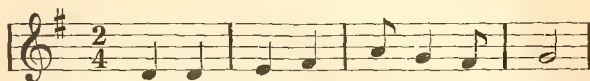


mo- ja mi- ła, do- nieś to ma- tu- li.

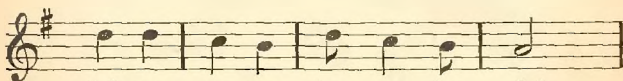
2. Przyszła matka, przyszła matka, przyszła matu-
leńka. * Obróciła swoje oczy, przeciw synaleńka. * Otóż
widzisz, mój syneczku, moje drogie dziecko. * :: Nie słuchałeś
ojca, matki, takie twoje życie. ::

3. Proszę matko, proszę ciebie, pięknie pochowajcie, *
 Niech we wszystkie biją dzwony, w organy zagrajcie! *
 Niech mnie tylko nie chowają, popy ani djaki * :: Jenó
 same ukraińskie grzebią mnie kozaki! ::

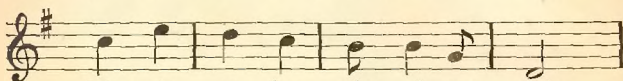
38



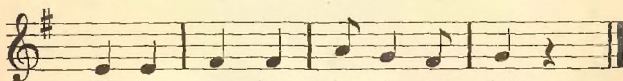
1. Jak to na wo- jen- ce ła - dnie,



Jak to na wo- jen- ce ła - dnie,



Kie- dy u - łań z ko- nia spa - dnie,



kie-dy u - łań z ko- nia spa- dnie.

2. :: Koledzy go nie żałują, :: * :: Jeszcze końmi po-
 tratują. ::

3. :: Rotmistrz z listy go wymaże, :: * :: Wachmistrz
 trumnę zrobić każe. ::

4. :: A za jego młode lata :: * :: Zagra trąbka tra-
 tatata. ::

5. :: Tylko grudy zaburczały, :: * :: Chorągiewki za-
 furczały. ::

6. :: Śpij kolego — twarde łoże. :: * :: Obaczmy się jutro
 może. ::

7. :: Śpij kolego w ciemnym grobie, :: * :: Niech się
 Polska przyśni tobie. ::



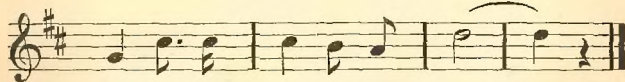
1. Czemuż, ach, cze- muż dziew-czy- no, ty



mo- ja, czemuż się kryjesz za mgłą?



czemuż, ach cze- muż dziewczy- no ty mo- ja,



czemuż w twych o- czach łzy są?

2. Bywaj mi zdrowa, dziewczyno ty moja, * Kocham nad życie, nad świat. * Wrócę niedługo, przywiozę ci wiele * Drogich kamieni i szat.

3. Bywaj mi zdrowa, dziewczyno ty moja, * Jechać, ach, jechać już czas. * Podaj mi rączęta, rzuć się w me objęcia * Może już ostatni raz.

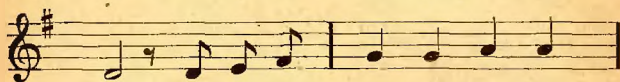
4. Spójrzysz wesoło, dziewczyno ty moja, * Kocham nad życie, nad świat. * Nalej mi wina w ten puhar złocony * Może już ostatni raz.



1. Wol- noś- ci jas- no świeć nam



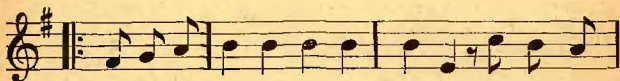
słoń- ce! Wy- so- ko wzbij się Or- le



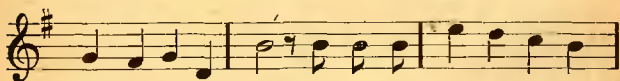
nasz! Czu- wa- my wier- ni twierdz o-



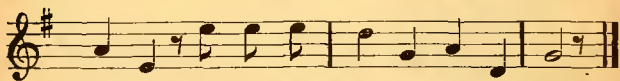
broń- ce, wier- na na kre- sach czu- wa straż.



Nie da- my wia- ry, zie- mi, mo- wy, cho- ciał mło-



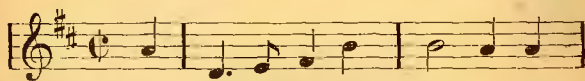
dzie- ży gi- nie kwiat, gdy padnie jeden, wzrośnie



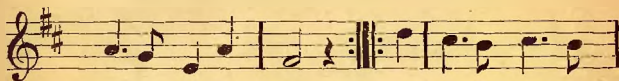
no- wy z oj- czys- tej szko- ły z wiejskich chat.

2. Młodzieży, karnie stań do dzieła! * Spełnimy wieszczce
ojców sny. * Wždy „Jeszcze Polska nie zginęła“! * Wstań!
Przyszła Polska, wszak to my. * Nie damy wiary, ziemi,
mowy itd.

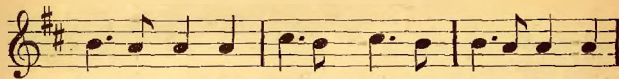
41



1. { Raz sze-dłem o- bok war- ty sam
Na war- cie stał o - par- ty nasz



je- den w ciemną noc. } Ty młody skau- cie,
ślą- ski harcerz brat.



powiedz nam, co robisz tu tak późno sam? Ja

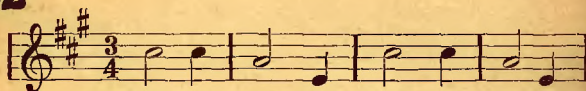


sto- ję u Oj- czyzny bram, Oj- czyzno moja żyj.

2. Co robisz tu tak późno, * Sam jeden w ciemną noc? *
Na niebie śliczne gwiazdy lśnią, * Promienna jest ich moc. *
Rozmyślałam o rodzinie mej * I o matuli drogiej mej. * Tu
stoję u Ojczyzny bram, * Ojczyzno moja, żyj!

4. Pieśni różne

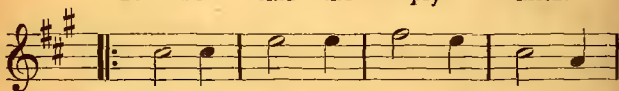
42



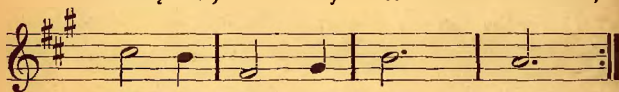
1. Wi- sł o mo- ja, Wi- sł o sta- ra,



Co tak smu- tno pły - niesz?



Skąd tej wo- dy na- zbic- ra- łaś,



mów, nim w mo- rzu zgi - niesz.

2. Nazbierałam wody sinej na karpackich górach, *
:; I na Rusi, na kochanej, tam w Krakusa murach. :;

3. Krakowianka, łzą oblana, rzuciła mi wianki, * :; Po-
tem strumień łez męczeńskich wlały Warszawianki. :;

4. I tak płynę dniem i nocą, wkoło mnie tak smutnie. *
:; Dawniej śpiewy brzmiały ciągle, dzisiaj tak okrutnie. :;

5. Spojrzeć oczy zapłakane, na ręku kajdany. * :; Wszę-
dy skargi, jęki ciężkie, a na sercu rany. :;

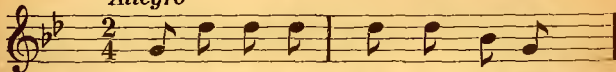


I. { Czer-wo-ny pas, Za pa-sem -
We-so-ła myśl, swo-bo-dna



broń, i to-pór co błys-ka zda-ła. }
dłoń, to strój, to ży-cie gó-ra-ła. }

Allegro



Tam szum Pru-tu, Cze-re-mo-szu,



Hu-cu-łom przy-gry-wa, A o-cho-cza



ko-ło myj-ka do tań-ca po-ry-wa.



Dła Hu-cu-ła nie ma ży-cia

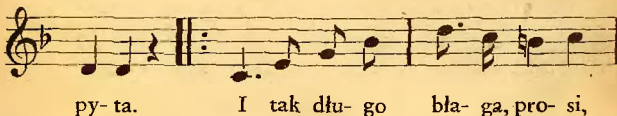
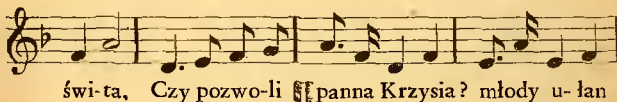


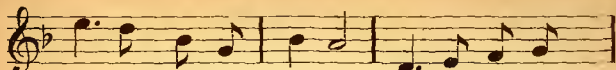
2. Gdy świeży liść okryje buk * I czarna góra zczernieje, * Niech dzwoni flet, niech ryczy róg, * odżyły nasze nadzieje. * Tam szum.....

3. Pękł rzeki grzbiet, popłynął lód; * Czeremosz szumi po skale. * Nuż w dobry czas, kędziory trzód * Weseli kápacie górale. * Tam szum.....

4. Połonin step, na szczytach gór, * Tam trawa w pas się podnosi. * Tam, ciasnych miedz nie ciągnie sznur, * Tam żaden pan ich nie kosi. * Tam szum.....

44





Boć to w pol-skiej zie- mi, W pierwszą pa- rę

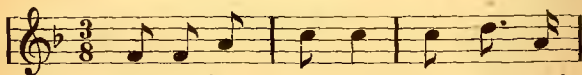


ją u- no- si A sto par za nie- mi,

2. On jej czule szepce w uszko, * Ostrogami dzwoni, *
W pannie tłucze się serduszko * I liczko się płoni. * Cyt!
serduszko, nie płoń liczko, * Bo ułan niestały; * O pół
mili wre potyczka, * Słyszać pierwsze strzały.

3. Słyszać strzały, głos pobudki, * dalej! na koń!
hurra! * Lube dziewczę, porzuć smutki, * Dokończmy ma-
zura. * Jeszcze jeden raz dokoła, * Jeden uścisk bratni. *
Na koń wsiadać! trąbka woła; * Mazur to ostatni.

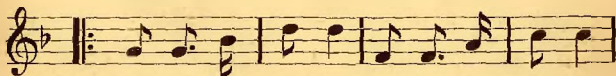
45



1. Za E- bru fa- lą, go- niąc spoj-



rzeniem, mło-da cy- gan- ka sie- dzia - ła;



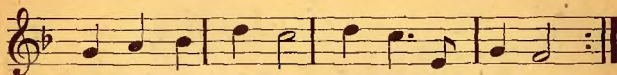
Z brzękiem gi- ta - ry, z ci-chem westchnieniem,



szem- ra- nia wi- chru słu - cha - ła.



go-dy. Nic tu Hiszpan-ki, pło-che ko-chan-ki.



w świe-cie je-dy-na pol-ska dzie-wczy-na.

2. Białe rączęta chociaż nie próżnują, * Piękne oczęta wszystkich oczarują. * Nic tu itd.

3. W oku ochota i wesołość w duszy, * Serca jej cnota w zapal poruszy. * Nic tu itd.

4. Polka nie płocho, lecz w kochaniu stała; * Wiecznie już kocha, komu serce dała. * Nic tu itd.

5. Warkocz gdy splecie, wstążki lśnią dokoła, * Nic jej na świecie dorównać nie zdoła. * Nic tu itd.

47



1. { Tam da-le-ko za gó-ra-mi
A w niej z dwiema sio-strzyczkami

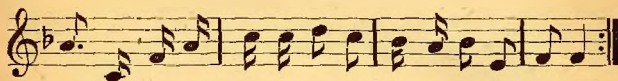


sto-i ma-ła chat-ka. Wszystkie trzy się
mieszka moja matka.

57



za-smu-ci-ły, gdym je miał po-rzu-cić,



wszystkim w oczach łzy sta-nę-ły, bo jak się nie smucić.

2. Gdy sam jeden, biedny, mały, * Szedłem w świat szeroki, * Znosić głód, zimno, upały * I deszczów potoki, * Ilem cierpiał nędzy, biedy, * Choć chciałem pracować, * Nim mi się udało kiedy * Garnek odrutować.

3. Gdy do tego przyszedł grodu * Pomyślałem sobie: * Już nie umrę teraz z głodu, * może co zarobię. * Z jakie dziesięć złotych * Dla mej biednej matki; * Zaraz włożę je w woreczek * I poślę do chatki.

4. Lecz uwiodłem się pozorem, * I tu cierpieć trzeba. * Dobrze jeszcze, gdy wieczorem * Jest kawałek chleba. * Nieraz smutny, głodny, drżący, * Stoję pode drzwiami; * Czekam, póki mnie służący * Zawołają sami.

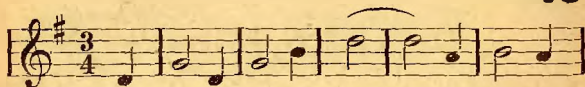
5. Zdarła się moja sukmana, * kieszeń była pusta, * I nic od samego rana * Nie włożyłem w usta. * Myślałem, że nędzne życie * Skończyć będzie trzeba, * Gdy wtem do mnie zaszedł skrycie * Piękny anioł z nieba.

6. W białej szacie z jasnym włosom, * Rozwiśłym na czole, * Pocieszył mnie miłym głosem * I wsparł mą niedolę. * Odtąd już nie cierpię nędzy, * Od rana do zmroku, * Lecz mi droższą od pieniędzy * Była łza w jej oku.

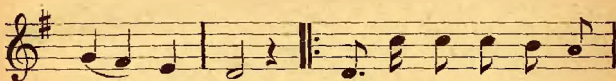
7. Bo pieniądz niejedem rzuci, * By się zbyć biednego; *
Ale któż się z nim zasmuci? * Kto otrze łzy jego? * Ten,
kto sam zna, co to bieda, * Wie pomóc bliźniemu, * Co
swe własne życie sprzeda * Na wsparcie biednemu.

8. Nadzieja więc jest, iż kiedy * Pod twoje okienko, *
Ten, coś go wyrwała z biedy, * Przybiegnie z piosenką. *
Pozwól mu być wdzięcznym za to, * I chciej mu darować, *
Kiedy przyjdzie w każde lato, * Garnek odrutować.

48



1. Ha- niś, mo- ja Ha niś, có- żeś za



Ha- ni- sia? Żeś mi nie po- da- ła,



żeś mi nie po- da- ła rącz- ki na ko- ni- sia.

2. Rączki na konisia, na mego kasztanka, * Haniś, moja
Haniś, * Haniś, moja Haniś, * Cóżeś za kochanka?

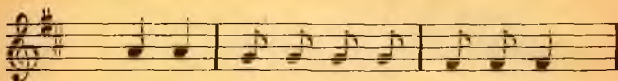
3. Podajże mi rączkę, przez zieloną łączkę. * Podajże
mi rączkę, * Podajże mi rączkę, * Weź moją obrączkę.

4. Podajże mi rączkę, podajże mi obie, * Podajże mi
obie, * Podajże mi obie, * Pojedziemy sobie.

59



1. W po-nie-dzia-łek ra- no ko- sił oj- ciec



sia- no. Ko- sił oj- ciec, ko- sił ja,



ko- si- li- śmy o- by- dwa, ko- sił oj- ciec,



ko- sił ja, ko- si- li- śmy o- by- dwa.

2. A we wtorek rano * Grabił ojciec siano. * Grabił ojciec, grabił ja, * Grabiliśmy obydwu.

3. A we środę rano * Suszył ojciec siano. * Suszył ojciec, suszył ja, * Suszyliśmy obydwu.

4. A we czwartek rano * Zwoził ojciec siano. * Zwoził ojciec, zwoził ja, * Zwoziliśmy obydwu.

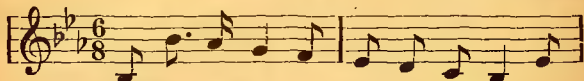
5. A zaś w piątek rano * Sprzedał ojciec siano. * Sprzedał ojciec, sprzedał ja, * Sprzedaliśmy obydwu.

6. A w sobotę rano * Przepił ojciec siano. * Przepił ojciec, przepił ja, * Przepiliśmy obydwu.

7. A w niedzielę rano * Już nie było siana. * Płakał ojciec, płakał ja, * Płakaliśmy obydwu.

50

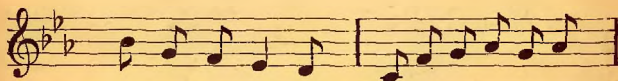
St. Moniuszko.



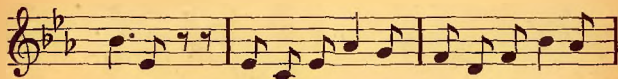
1. Po nocnej ro- sie pływ dźwięczny gło- sie,



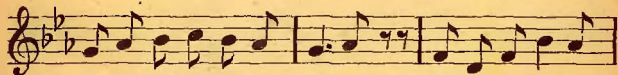
niech się twe e-cho roz- sze-ry. Gdzie nasza chatka,



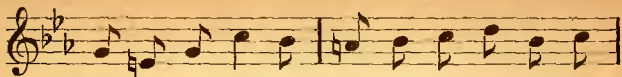
gdzie sta-ra mat-ka krząta się ko-ło wie-



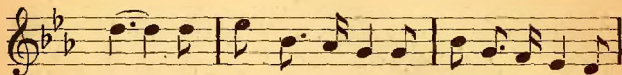
cze-ry. Jutro dzień święta, ni-wa nie zżęta



niechaj przez jutro doj- rze- wa. Niech wiatr swawolny.



niech ko- nik pol- ny, nie-chaj sko- wro- nek tu



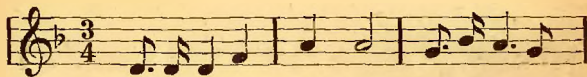
ście- wa. Niech wiatr swawolny, niech konik polny,



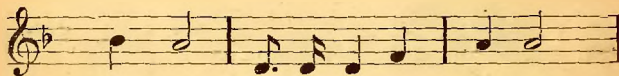
nie-chaj sko- wro- nek tu ście- wa.

2. Już blisko, blisko chatnie ognisko * Znużone serce weseli; * Tam pracowita matka mię spyta, * Ileście w polu nażęli? * Matko, jam młoda, rąk moich szkoda, * Szkoda na skwarze oblicza! * ;: Żle szła robota, przeszkadza slot * I moja dumka dziewicza. ;:

51



1. Niema je-dnej wio- ski, nie-ma je-dnej



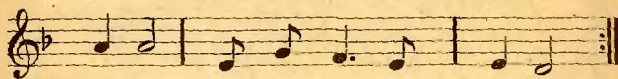
chat- ki, że- by nie ko- cha- ły



u - ła - nów mę - ża - tki. Hej! hej! u - ła - ni



mało - wa - ne dzie - ci, nie je - dna pa -

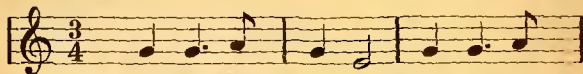


nien - ka za wa - mi po - le - ci,

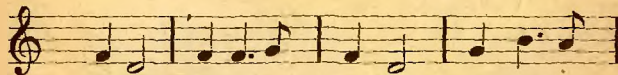
2. Niejedna panienka * I niejedna wdowa, * Za wami
ułani * Polecieć gotowa. * Hej! hej! itd.

3. Panna umierała * Jeszcze się pytała, * Czy na tam-
tym świecie * Ułani będziecie. * Hej! hej! itd.

52



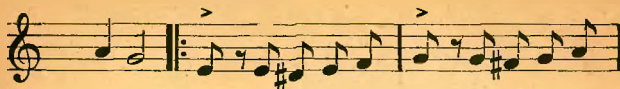
1. Hej! tam pod la - sem coś błyszczący



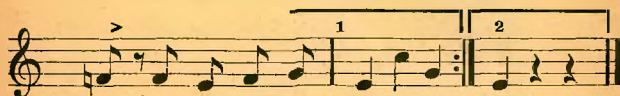
zdała, To Le - gjo - ni - ści o - gniska

63

Allegretto



pa-lą. Bum tradi ra-di, bum tradi ra-di,



Bum tra-di ra - di, bum tra tra, bum.

2. Ogniska palą, kawę gotują, * Jedni śpiewają, drudzy tańczą. * Bum tradi radi itd.

3. W tem nagle zdala głos trąbki słyszą, * Do broni! woła, niech wszyscy śpieszą. * Bum tradi radi itd.

4. Hej towarzysze! spieszcie z obiadem, * Bo tu za chwilę już „mochy“ zjadą. * Bum tradi radi itd.

5. I z nami razem do kawy siadą, * A może nawet częstować będą. * Bum tradi radi itd.

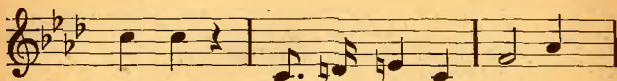
6. Ryknęła wiara śmiechem, mospanie, * Niechaj tu przyjdą, sprawim im lanie. * Bum tradi radi itd.

7. I przyszli wreszcie, chcieli się napić, * A wiara na nich i nuż ich kropić. * Bum tradi radi itd.

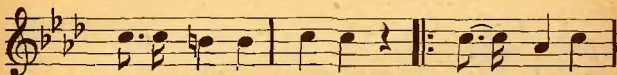
8. Kropili dobrze wszyscy pospołem, * I wykropili z wielkim mozołem. * Bum tradi radi itd.



1. I- dzie Maciek przez wieś z bi-jakiem za



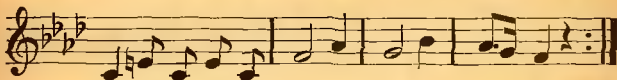
pa- sem, przy- śpie- wu- je so- bie:



dana mo-ja czasem. A kto mu



w drodze sto- i tego pałką przez łeb ło- i,



oj da-na, moja da-na, da-na, da- na.

2. Oj, biedaź nam, bieda, że nasz Maciek chory, * Już nie był w karczmisku ze cztery wieczory. * :: A kto nam też zaśpiewa, * A kto nam kupi piwa? * Oj dana, dana, dana, dana ::

3. Umarł Maciek, umarł, już leży na desce, * Gdyby mu zagrali, podskoczyłby jeszcze. * :: Bo w mazurze taka dusza, * Gdy zagrają, to się rusza. * Oj dana, dana, dana, dana. ::

1. Kuma sobie sie- działa, motek
ni-ci zwi- ja- ła. Kum dzi- wo-wał się
kumie, kum dzi- wo-wał się kumie, kum dzi-
wo-wał się kumie, że tak pięknie więc u- mie.

2. Kufel piwa zgotował, * Kumę piwem częstował, *
I dziwował się kumie (3 razy), * Że tak dobrze pić umie.

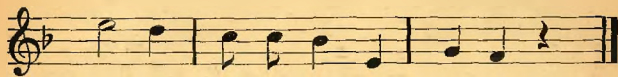
3. A po szumnej biesiedzie * Gdy do domu ją wiedzie, *
Kum dziwował się kumie (3 razy), * Że nic chodzić nie
umie.

55

1. Do bytomskich strzelców wojsko zacią-
ga- ją. Nie- je- dnej ko- chan- ce,



nie- je-dnej dzie- wczy- nie, ser- ce za-smu-



ca- ją, ser- ce za- smu- ca- ją.

2. :: Nie płaczcie dziewczyno, nie smuć sama siebie, :: *
Bo za roczek, za dwa, bo za roczek, za dwa * :: Powrócę
do ciebie. ::

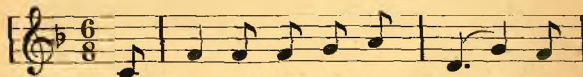
3. :: A jak nie powrócę, listy będę pisał :: * Ty bę-
dziesz czytała i będziesz płakała, * :: Ja nie będę słyszał ::

4. :: Napisał listeczek krwią palca swojego :: * Nie
mogła przeczytać, nie mogła przeczytać * :: Od żalu wiel-
kiego. ::

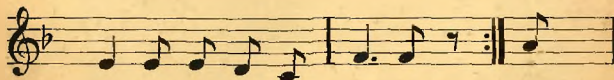
5. :: Wyszła na górceczkę, gdzie ślężacy jadą :: * Po
moim Jasińku, po moim kochanku * :: Konika prowadzą. ::

6. :: Prowadzą, prowadzą, żałobą okryty :: * Pewnie
mój kochanek, pewnie mój Jasienek :: Na wojnie zabity. ::

56



I. { Gó- ra- lu, czy ci nie żal od-
{ Świer- ko- wych la- sów i hal I



cho- dzić od stron oj- czystych? } Gó-
tych po- to- ków przej- rzystych? }



ra- lu, czy ci nie żal? Gó- ra-lu, wróć się do



hal! Gó- ra-lu, czy ci nie żal? Gó-



ra- lu, wróć się do hal!

2. Góral na góry spoziera * I łyż rękawem ociera. *
Ach, góry porzucić trzeba, * Dla chleba, panie, dla chleba. *
Góralu, czy ci nie żal itd.

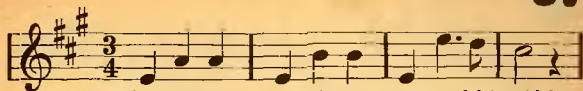
3. Góralu wróć się do hal * W chatach zostali ojcowie. *
Gdy pójdziesz od nich hen wdal * Cóż z nimi będzie,
ach, kto wie? * Góralu, czy ci nie żal itd.

4. Góral jak dziecko płacze, * Może ich już nie zoba-
czę. * I starych porzucić trzeba * Dla chleba, panie, dla
chleba. * Góralu, czy ci nie żal itd.

5. Góralu nie odchodź, nie, * Na wzgórk u męki Bo-
skiej, * Tam matka twa płacze cię, * Uschnie z tęsknoty
i troski. * Góralu, czy ci nie żal itd.

6. On głowę zwiesił i wzdycha: * Ach, dolaż moja,
rzekł zcicha. * I matkę porzucić trzeba, * Dla chleba, panie,
dla chleba. * Góralu, czy nie żal itd.

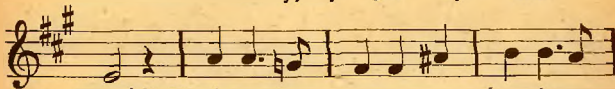
7. Góralu, żal mi cię, żal; * On szedł z grabkami
i kosą, * I poszedł z gór swoich w dal; * W guńce starganej
szedł boso. * Góralu, żal mi cię, żal itd.



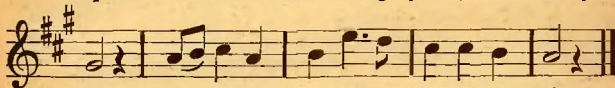
1. Śpiewajmy i pijmy nasz polski miód!



Znów bracia tak żyj-my jak ży - lim



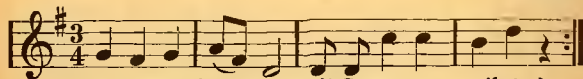
wprzód! Niech smo-kcze wę-grzy- na, kro-cio-wy



pan! Nam rozkosz je-dy-na, jest miodu dzban!

2. Z macicy szkarłatu pił wino Rzym, * Nadęty, że świata sam dawał prym. * Polak nie zbytował, miód tylko pił, * A z kim się spróbował, każdego zbił.

3. Miał Polak znaczenie, ton pierwszy wiódł, * Gdy swe jadł pieczenie, swój spijał miód; * Lecz gdy się ze strony złej zbyt wkradł, * Wszedł gość nieproszony, gmach wielki padł.



1. { Każ przynieść wi- na, mój Grzegorzu miły! }
 { Bo- daż się tro- ski nigdy nam nie śniły. }



Niech i A- nul- ka tu za-się-dzie z na- mi,



Kur-desz, kur- desz nad kur- de sza- mi!



[Kur-desz, kur- desz, nad kur- de- szami.

2. Skoro się przytknie ręka do butelki, * Znika natychmiast smutek serca wszelki; * Wołajmyż tedy, dzwoniąc kieliszkami, * Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami.

3. Niezłe to wino — do ciebie, mój Grzelu! * Cieszymy się póki możemy, przyjacielu! * Niech stąd ustąpi nudna myśl z troskami! * Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami.

4. Patrzcie, jak dzielny skutek tego wina! * Już się me serce weselić poczyną; * Pod stół kieliszki, pijmy szklami! * Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami.

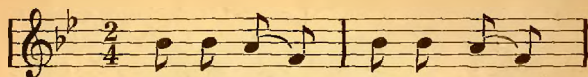
5. I ty, Anulko, połowico Grzela, * Bądź uczestniczką naszego wesela, * Nie folguj sobie, a chciej wypić z nami! * Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami.

6. Już dno w butelce, — niech tu stanie fłaszka; * Wiwat ta cała kompanja nasza! * Wiwat z Maciusiem i przyjaciołami! * Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami.

7. Maciuś jest partacz, pić nie lubi wina, * Milsza mu za to nad wszystko dziewczyna; * Dajmyż mu pokój, pijmy sobie sami! * Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami.

8. Odnówmy przodków ślady wiekopomne, * Precz stąd szklenice, naczynia ułomne! * Po staroświecku pijmy pułami! * Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami.

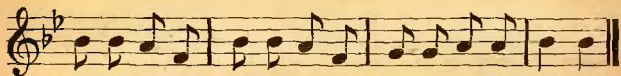
9. Już też to, Grzelu, przewyższasz nas wiekiem, * A wiesz, że wino dla starych jest mlekiem; * Łyknij! a będziesz śpiewał z młodzikami * Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami.



I. { Pi- je Kuba do Ja- kóba,
{ Wiwat ty! wiwat ja!



Jakób do Mi- cha-ła. } { A kto nie wy- pi- je, }
Kompani- ja ca- ła. } { Te- go we dwa ki- je. }



Łupu, cupu, cupu, łupu, pó-ki nie wy- pi- je.

2. Dawniej Panie, choć w żupanie, * Szlachcic złoto
dźwiga: * Dzisiaj kuso, ścięto, spięto, * A w kieszeni figa. *
Kto bez grosza żyje, * Tego we dwa kije: * :: Łupu cupu ::
niech po polsku żyje.

3. Koroneczki, perełeczki * Miała Pani sama, * Dziś
szynkarka i kucharka * Stroi się jak dama. * Kto nad stan
swoj żyje, * Tego we dwa kije. * :: Łupu cupu :: niech
po polsku żyje.

4. Indyk z sosem, zraz z bigosem * Jadły dawne pany; *
Dziś ślimaki i robaki * Jedzą jak bociany. * Kto żabami
żyje, * Tego we dwa kije. * :: Łupu cupu :: niech po
polsku żyje.

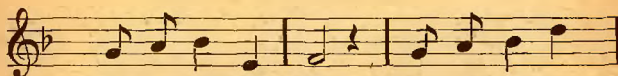
5. Pili nasi pradziadowie, * Każdy wypił czarę, * Jednak
głowy nie tracili, * Bo pijali w miarę. * Kto nad miarę
pije, * Tego we dwa kije. * :: Łupu cupu :: niech po pol-
sku żyje.

6. Pili nasi pradziadowie, * Nie byli pijacy, * Byli mężni, pracowici, * Bądźmyż i my tacy. * A kto nie wypije, * Tego we dwa kije. * :: Łupu cupu :: niech po polsku żyje.

60



1. Na de-li nie za-wie-ru-cha,



wiatr ze śniegiem dmie. Na ko-mi-nie



o-gień bu-cha, Trza-ska w koło mnie,



Na ko-mi-nie o-gień bu-cha, trzaska w koło mnie.

2. Przy kominie z lulką stoję, * Puszczam w kłęby dym. * ::: A wspomnienia wszystkie moje, * Lecą razem z nim. :::

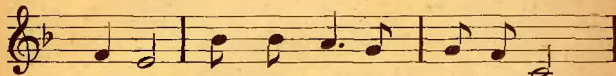
3. Niechaj lecą, jak leciały * Chwile młodych lat; * ::: Które z sobą wszystko wzięły, * I ten szczęścia kwiat. :::

4. Gdzie ten kwiatek, gdzie nadzieje? * Opuściły mnie! * ::: Jeden wiatr co w polu wieje, * Tylko bawi mnie! :::

5. On bez celu, ja bez celu, * Jak ten z lulki dym; * ::: Dwóch nas tylko, dwóch niewielu, * Lećmy razem z nim! :::



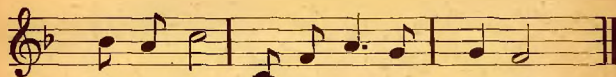
1. Hej gór-ni- cy, gór-ni-cy, ciężko pracu-



je- cie! I w tem czarnem o- ble- czu



do do-mu wra- ca- cie, I w tem czarnem



o- ble- czu do do- mu wra- ca- cie.

2. Gdy górnik rano wstaje, do pracy się zbiera, *
 ;: Żona mu chleb gotuje, córka drzwi otwiera. ;:

3. „Zostań z Bogiem, ma żono“, te słowa przemawia, *
 ;: Idzie drogą, rozmyśla, śmierć sobie przedstawia. ;:

4. Gdy przyjdzie do cechowni, z kamratem się wita, *
 ;: Słucha swego rozkazu, drabiny się chwyta. ;:

5. A gdy przyjdzie do przodku, spojrzy na budynek, *
 ;: Wszystko stoi w porządku, filar, jako rynek. ;:

6. Śleprzy stoją, wołają, fedrunku nie mają, * ;: I w tej
 nagłej robocie zaraz też strzelają. ;:

7. Pierwszą dziurę odstrzelił, starszy obrębuje, * ;: Wtem
 mu lampa zagasła, z drabiny spada. ;:

8. Biorą, kładą go na wóz, w lazaret go wiozą, * :: Dozorca go odbiera, w kąpielę go łożą. ::

9. „Pomału ze mną róbcie, moi najmilejsi, * :: Księdza mi przyprowadźcie, bym nie zmarł w bolesti.“ ::

10. Potem biorą go słudzy, niosą go na siwka, * :: Tam zaraz operują, dawają mu mycka. ::

11. Zaraz doktor przychodzi, rany mu ogląda, * :: Bierze noże do gorści i swą dewerenda. ::

12. Po tej operacji mycka mu zdejmują, * :: Dozorca go uszczypi, i tak go zbudzują. ::

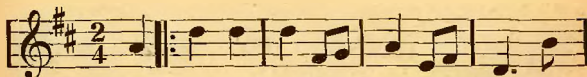
13. Tak on leży w bolesti, żona go wygląda, * :: Od tej wielkiej starości, w kopalni się pyta. ::

14. Sztygar jej odpowiada: „leży w lazarecie“, * :: Tak żona przelekniona w swoim młodem lecie. ::

15. Bierze dzieci za ręce, krzyczy, lamentuje: * :: „Pójdźcie zobaczyć ojca, pewnie już nie żyje.“ ::

16. A gdy przyszli, znaleźli płachtą przykrytego, * :: I ze płaczem odeszli wnet od ojca swego. ::

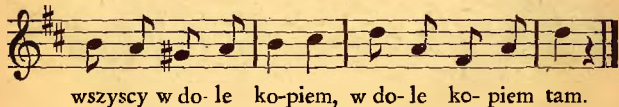
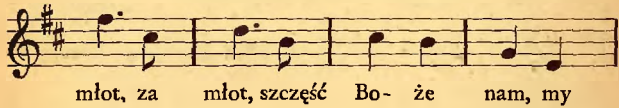
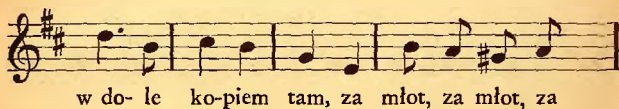
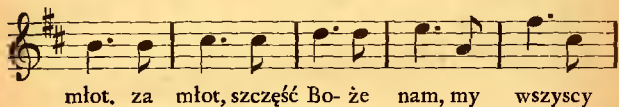
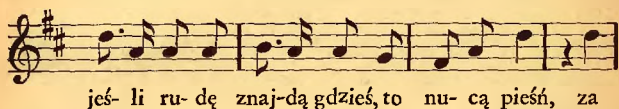
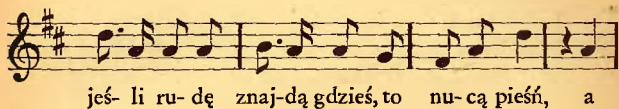
62



Gór- ni- cy w szy-bie ko- pią wraz, ży-



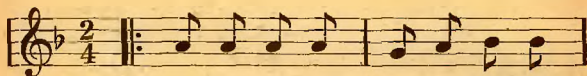
la-stą dło-nią swą ka- mienne ska- ły pra, w głę-



2. ∴ I choć najmniejsza z wszystkich chat, * Górnicza
chata tam, * Gdzie z lubą mieszka sam, * Nie dałby jej za
cały świat. ∴ * ∴ Wesoły jego zawsze głos, choć ciężki
los. ∴ * Za młot, za młot itd.

3. ∴ I zawsze górnik zuch i chwat, * Tęsknoty nie zna,
nie, * Weselem zawsze tchnie, * Już od najmłodszych lat. ∴ *
∴ Więc tylko dziś górnikiem być, śpiewać i pić! ∴ * Za
młot, za młot itd.

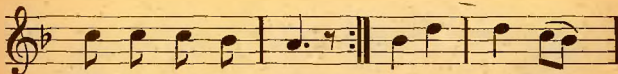
63



1. { Jest fe- dru- nek u nas cią- gle,
Utrzy- mu- je to gór- ni- ka,



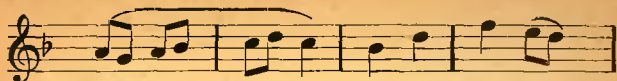
Ru- da, gal- mon, krusz- cę, wę- gle,
Szen- kie- rza i rze- mieśl- ni- ka,



{ W le- cie i w zi- mie. } Hej gór- ni- cy,
Ro- bo- ta i- dzie.

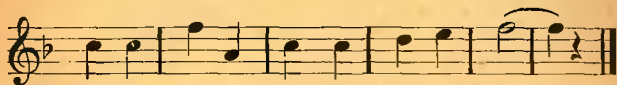


rze- mieśl- ni- cy, cze- ka też i



pon —

Na czter- no- sty



i pięt- no- sty dzień się ra- du- ją.

2. Tu kopalnie są fundament, * Nie masz robót, wielki lament * W Górnym Śląsku sam. * Lecz sztalunek zawsze wszędzie, * Tysiąc lat niech u nas będzie, * Chleb zostanie nam. * Hej, górnicy itd.

3. Tak, jak sądzę, górnik żyje, * Każdy dzień bawarskie pije, * Presówka pali; * W domu tłuszczy i szoldra kraje, * A po szychcie w bilard graje, * W szkat i tak dalej. * Hej, górnicy itd.

4. Jak wojsko przy bataljonie, * Tak górnicy w naszej stronie * Też wyglądają. * Przy pogrzebie i w Barbórka * W mundurach, na czapkach piórka, * Tak w paradzie są. * Hej, górnicy itd.

5. Górnik sławny jest robotnik, * Żyje z niego też i złotnik, * Kupce, masarze. * Na co trzeba, to im styknie, * Oblecą się też tak pięknie, * Choćby panowie. * Hej, górnicy itd.

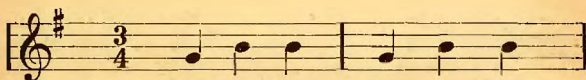
6. Jak górnicy wypłat mają, * Rozmaici się zbiegają, * Towór sprzedawają, * Fajki, śledzie, obrożeczki, * I bisagi, żyły, kiecki, * Brzytwa też bruszą. * Hej, górnicy itd.

7. Łyżki, noże i widolki, * Buty, ogórki, gomolki, * Knefle i zdradła, * Gryzok, piestrzy i paciorki, * I krupnioki, żyły, gorki, * Pończoch też pora. * Hej, górnicy itd.

8. Kupce się potargać mają, * Bo z piędzmi się zbiegają, * Ludu pełny sklep. * A masarze robią, wóżą, * Jak bergmanki sobie kożą, * Mięso, tłuszcz i łeb. * Hej, górnicy itd.

9. Szewcy, krawcy się zbiegają, * Stare długi pościągają, * Mały jeno reszt. * Polok woła: po kartofle, * Insi próbują pantofle, * Cały jarmark jest. * Hej, górnicy itd.

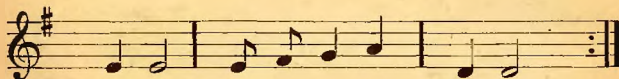
64



U- śnij- że mi, u- śnij,



si- we o- czka stu- śnij! Si- we, si- wu-



sień- kie, mo- je ma- lu- sień- kie.

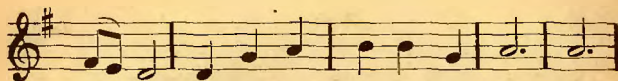
2. Uśnijże mi, uśnij, * Choć na gołej ziemi, * :: Bo ci cyganecki * Poduszecki wzieni. ::

3. Uśnijże mi, uśnij, * Pan Jezus cię uśpij, * :: Mama cię utuli * W malowanej luli. ::

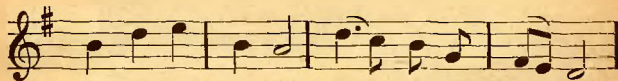
4. Uśnijże mi, uśnij, * Pan Jezus cię uśpi, * :: Aniołek obudzi, * Pójdziemy do ludzi! ::



Oj, już do- bra- noc, mo- ja Ma-



ry- siu, do- bra- noc To- bie, do- bra- noc,



Oj weź- że so- bie Pa- na Je- zu- sa



na po- moc, hej! na po- moc!

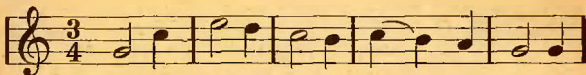
2. Oj, już dobranoc, o mój Jasieńku, * Dobranoc tobie, dobranoc, * Oj, weźże sobie Matkę Najświętszą * Na pomoc, hej, na pomoc.

3. Oj, już dobranoc, moja Marysiu, * Oj, przed twoim pałacem, * Oj, położyłbym moją główeczkę, * Ino że niema naczem.

4. Oj, połóż, połóż, o mój Jasieńku, * Gdy w sadku na kamieniu. * Oj, wołałbym ja, moja Marysiu, * Gdy na twojem ramieniu.

5. Śląskie pieśni ludowe

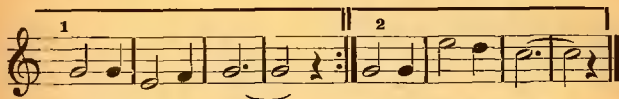
66



1. { Szła dzie-weczka do la- se- czka, do zie-
Na-de- szła tam my-śli- we- czka bardzo



lo- ne- go, do zie- lo- ne- go, }
szwarne- go, bardzo szwarne- go, }



do zie- lo- ne- go. bardzo szwarne-go

2. Myśliweczek bardzo szwarny :: czarne oczka ma, :: *
A ta jego kochaneczka :: oczka uciera. :::

3. O cóż płaczesz, lamentujesz, :: ma kochaneczko? :: *
Wyplakałaś swoje oczka, :: nie miałaś o co. :::

4. Jakóżbym ja nie płakała, :: swojej urody, :: * Gdy
ja miała złoty wianek, :: wpadł mi do wody. :::



1. { Wczora by-ła nie-dzie-licz-ka,
Nie wi-działach ko-cha-necz-ka



dzisiaj smutny dzień. } Gło-wi-
już ca-ły ty-dzień. }



czka mnie za-bo-ła-ła, oczki so-bie



wy-pła-ka-ła, ma-tu-sio mo-ja

2. Głowiczka się ustarala * W smutku o ciebie, * Oczka sobie wyplakała, * Wszystko dla ciebie.

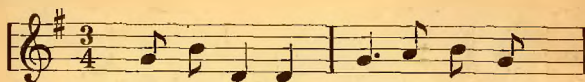
3. Zaprzagnijcie do kościoła * Te siwe kłaczę, * Niech mi serce tak nie woła, * A niech nie płacze.

4. Młodąście mnie, moja matko, * Młodą wydali, * Boście wy mnie gospodarzyć * Nie nauczali.

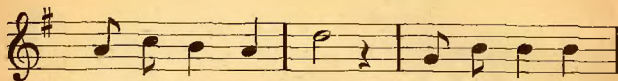
5. Jak wy do mnie przyjedziecie, * Matuchno moja, * O! toć on mnie pięknie mówi: * Żoniczko moja!

6. Ale jak wy odjedziecie, * Jenoby mnie bił; * Niegodzien mnie, mamuliczko, * Niegodzien mnie był.

67^b



1. Wczo-ra by- ła- nie-dzie- li- czka,

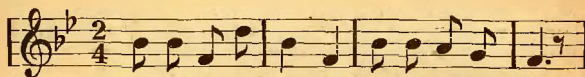


dzisiaj smu- tny dzień. nie wi- dzia- łach

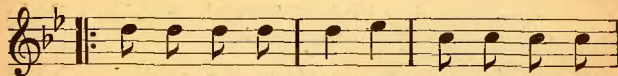


ko- cha- ne- czka już ca- ły ty- dzień.

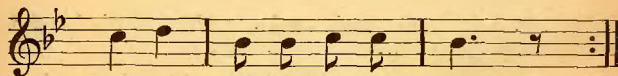
68



1. Poszła Karo- lin-ka do Go-go- li- na.



A Kar- li- czek za nią, jak za mło- dą



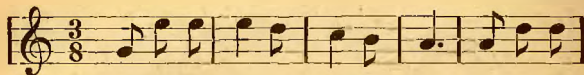
panią, z fla- sze- czką wi- na.

2. Wróc się, Karolinko, bo jadą goście. * :: Już się ja nie wrócę, :: boch już na moście.

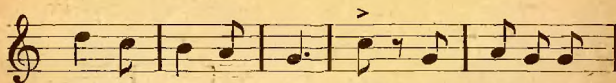
3. Przedała pistrzenie i zausznicę, * :: Kupiła se folwark :: i kamienicę.

4. Pod tą kamienicą bronny koń stoi. * :: Już się Karolinka :: do ślubu stroi.

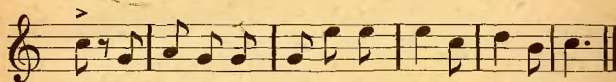
69



1. Gorzała lipka, gorza-ła, kochanka



pod nią le-ża-ła. Ho-sa, ho-sa-sa,



ho-sa, ho-sa-sa, kochanka pod nią le-ża-ła.

2. Zgorzała lipka aż do dna, * Tyś mnie, kochanko, nie godna. * Hosa, hosasa, hosa, hosasa, * Tyś mnie, kochanko, niegodna.

3. Ja cię godna jest, nie ty mnie, * Wziąłeś chusteczkę odemnie. * Hosa, hosasa, hosa, hosasa, * Wziąłeś chusteczkę odemnie.

4. Pierwszach ci dała z wyszyciem, * A wtedy byłach dziewczęciem. * Hosa, hosasa, hosa, hosasa, * A wtedy byłach dziewczęciem.

5. Drugach ci dała ze złota, * A tyś ją wdeptał do błota. * Hosa, hosasa, hosa, hosasa, * A tyś ją wdeptał do błota.

6. Tyleś mi ich nadawała, * Aleś oddać nie kazała. * Hosa, hosasa, hosa, hosasa, * Aleś oddać nie kazała.

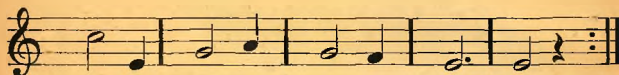
70_a



1. Ma- mul- ko mo- ja, bo- li mnie gło-



wa, Od- je- chał mnie mój ko-



cha- nek, po- cie- cha mo- ja.

2. Nie dał mi płakać, * Ani się smusić, * :: Obiecał mi za pół roku * Nazad się wrócić. ::

3. Pół roku przeszło, * Pismeczko przyszło: * :: Przeczytaj go sobie teraz, * Moja miłusko. ::

4. Jak go czytała, * Zaraz zemdląta, * :: Od wielkiego frasuneczku * Bardzo płakała. ::

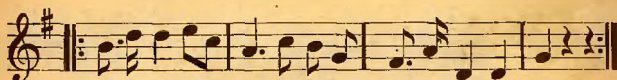
5. Mamulko moja, * Są tu malarze, * :: Dajcież mi go wymalować * Choć na papierze. ::

6. Mamulko moja, * Pięknie malują, * :: Dajcież mi go wymalować * Jako lelują. ::

7. Jako leluja, * Jak różowy kwiat, * :: Bo on mi jest najmilejszy * Niżli cały świat. ::



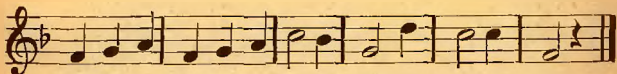
1. Mamulko mo- ja, bo- li mię gło- wa,



od-jechał mię mój kochanek, po-ciecha mo- ja.



1. Za sto- do-łą na rze- ce pas-ła dziółcha



ka-czy-ce, ka-czy-ce, pasła dziółcha ka-czy- ce.

2. Przyszedł ku niej Janiczek, * Nawrócił jej kaczy-
czek, * Kacyzczek, * Nawrócił jej kacyzczek.

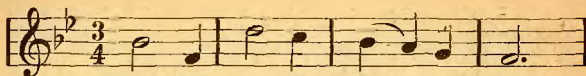
3. Jakóżeś ich wołała, * Kiedyś im żreć dawała? *
Kiedyżeś * Kacyzczkom żreć dawała?

4. Wołałam ich: taś, taś, taś! * Przyjdźże Jasiu, przyjdź-
że zaś! * Przyjdźże zaś! * Przyjdźże Jasiu, przyjdźże zaś!

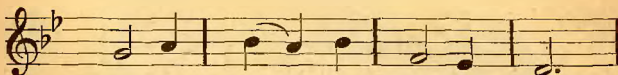
5. Nie chodź mi tu w sobotę, * Bo mam wielką ro-
botę, * Robotę, * Bo mam wielką robotę!

6. Jenó mi przyjdź w niedzielę, * To czas z tobą po-
dzielić, * Podzielić, * To czas z tobą podzielić.

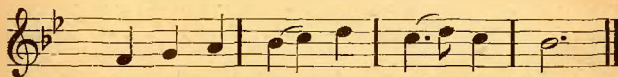
72



1. Sze- ro- ki świat, sze- ro- ki,



me po- cie- sze- nie da- le- kie,



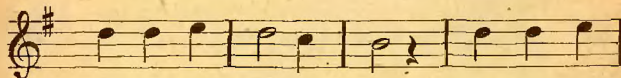
me po- cie- sze- nie da- le- kie.

2. Osiodłajcie mi konia, * ;: Pojadę ja se po nia. ;:
3. Osiodłali mu konia * ;: I jechał on se po nia. ;:
4. Jak przyjechał przede dwór, * ;: Stanął konik jako mur. ;:
5. Matka oknem wejrzała, * ;: Z konia mu zleść kazała. ;:
6. „Ja z koniczka nie złażę, * ;: Bo mej milej nie ujrzę.“ ;:
7. „Ty swej milej nie ujrzysz, * ;: Bo ona już w ziemi śpi.“ ;:

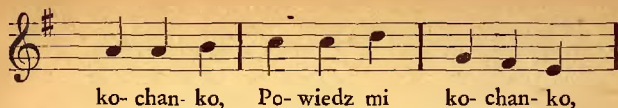
73



1. Za cho- dzi sło- necz- ko, sło- necz- ko,



Na ro- gu koś- cio- ła. Po- wiedz mi



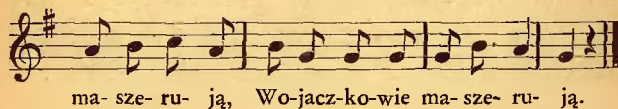
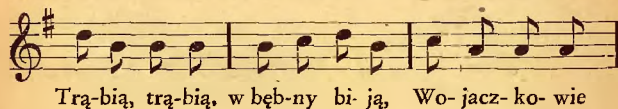
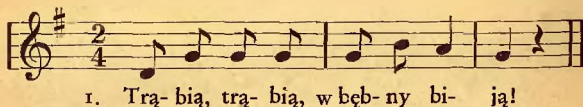
2. Powiedz mi :: na prawie :: * Powiedz mi na razie, *
:: Niech moje konisie :: * Nie stoją na mrozie.

3. Bo moje :: konisie :: * Wiele mnie kosztują, * :: Jak
jada do ciebie :: * Podkowy się psują.

4. Bo moje :: podkowy :: * Ze samej oceli, * :: Jak
jada do ciebie, :: * Aże mi weseli.

5. Nie powiem :: ci dzisiaj :: * Ani jeszcze jutro, *
:: Boby się twe serce :: * Od żalu rozpukło.

74



87

2. :: Jaby'm ci też maszerował, :: * :: Gdyby mi kto konia siodłał. ::

3. :: Starsza siostra usłyszała, :: * :: Konia bratu osiodłała. ::

4. :: A ta druga szablę dała, :: * :: A ta trzecia zaplakała. ::

5. :: Nie płaczcie wy siostry brata, :: * :: Przyjadę ja za trzy lata. ::

6. :: Już trzy lata pomijają, :: * :: Siostry o ata wyglądają. ::

7. :: A on leży w szczerem polu, :: * :: A głowiczka na kamieniu. ::

8. :: Konik jego wedle niego, :: * :: Grzebie nóżką, żałuje go. ::

9. :: Wstawaj, panie, wstawaj, nie leż! :: * :: Dawałeś mi siano, owies. ::

10. :: Teraz nie dasz ani siczki, :: * :: Stoję we krwi po kosteczki. ::

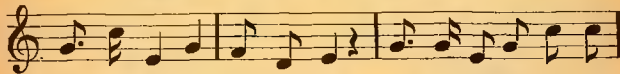
11. :: Teraz nie dasz ani siana, :: * :: Stoję w krwi już po kolana. ::

12. :: Teraz nie dasz ani słomy; :: * :: Rozdziobią nas kruki, wrony. ::

75



1. Mo- ja mi- ła na cmen-ta- rzu le- ży



w tym zie- lo- nym gro-becz-ku. A ja poj-dę ku niej,



bę- dę mówił do niej, aż prze mó- wi słó-weczko.

2. Jakóżbym ja do ciebie gadała, * Kiedy ja już twardo śpię? * Język nie chce gadać, * A z tobą rozprawiać, * Me struchlałe serdeczko.

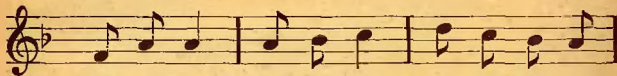
3. Bądź tu z Bogiem moja kochaneczko, * Już tu więcej nie przyjdę. * Ależ zaś za roczek, * Na ten twój grobeczek, * To ja cię zaś nawiedzę.

4. Choćbyś przyszedł i za trzysta lat, * To mnie już tu nie ujrzysz, * Aże na sąd Pański, * Aże na sąd Pański * Święty Michał zatrąbi.

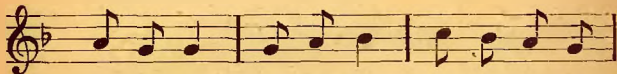
76



1. Ra-ci-bor-ski mostek ło-gi-bol się.



Ra-ci-bor-ski mo-stek ło-gi-bol się,



Roś-nie tam tra-we-czka, nie sie-ko się,



Rośnie tam tra-we-czka, nie sie-ko się.

2. .,: Kiedych ja bez niego przechodziwał .,: * .,: Chod-niczek ech se nim wyrysował .,::

3. .,: Wsadził ech se na nim kwiat liliją, .,: * .,: Kiedych odprowadzał swoją miłą. .,::

4. :: Oświeć mi, ma miła, ta latarnia, :: * :: Jak pojechała bez las, co nie spadła. ::

5. :: Latarnia upadła, świeca zgasła, :: * :: Raciborska wacha mnie nadeszła. ::

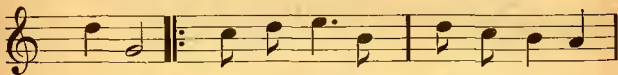
6. :: Jak cię mnie nadeszła, powiązała, :: * :: Do Raciborza mnie odeszła. ::

7. :: Jak mi się, mameczko, źle powiedzie, :: * :: Nie będę narzekał, jak na ciebie. ::

77



Przy- je- chał na zmo- wy, Siadł se we- dle



sto- ła I spy- tał się pa- ni mat- ki,



Gdzie ko- chan- ka mo- ja?

2. Wnet wyszła z komory, * Spojrzała na niego, *
:: Wytarła se prawe oczko, * Odeszła od niego. ::

3. O ty ma kochanko, * Cóżeś pomyślała, * :: Ja dziś
na zmowy przyjechał, * Tyś mi odkazała. ::

4. O ty mój kochanku, * Coś ci powiedzieć mam, *
:: Ten stółek coś na nim siedział, * To go wyrzucić dam. ::

5. I wyszedł przed wrota, * I chwycił się płota, *
:: Ach, mój Boże, mocny Boże, * Uboga sierota. ::

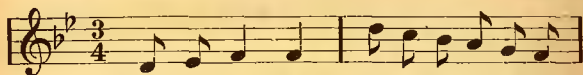
6. Sierota pę ojcu, * Sierota po matce. * :: Jeszcze
większa sieroteczka * Po mojej kochance. ::

7. Wyjechał do pola, * Nawrócił dokoła, * :: Zostań
z Bogiem ostatni raz, * Ty kochanko moja. ::

8. Wyjechał przed swój dom, * Obalił mu się koń, *
:: Ach, mój Boże, mocny Boże, * Cóż ja uczynić mam? ::

9. Miła odkazała, * Konia zczarowała, * :: O, bodajżeś
czarownico * Z piekła nie wyrzała. ::

78



1. Jak ja cie- bie dziołcho nie do-sta-nę,



Zro-bię se ja w mo-jem ser-cu ra-nę. Poj-dę ja do



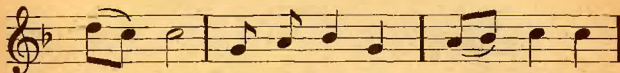
klasz-to-ra, U- czyć się za fra-to-ra.

2. Jak mnie będą do mszy oblekać, * Przyjdź ty, dzioł-
cho, tam się podziwiać, * Jak ja będę mszy służyć, * Przyjdź
mi się pomoc modlić.

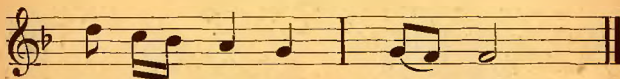
79



1. Śni-ło się Ma-ry-si na łóż-ku le-



żą-cej, Że jej Ja-siek u-to-nął



przez mo-rze pły-ną-cy.

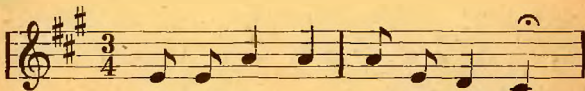
2. Rybacy, rybacy, przez Boga żywego, * Czyście wy nie widzieli Jasienka mojego?

3. Widzieli, widzieli, ale nieżywego, * W środku morza płynącego, mieczem przebitego.

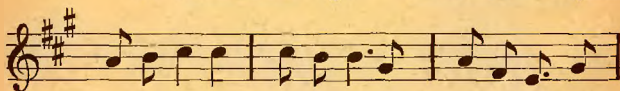
4. Skoczyła Marysia z brzegu wysokiego, * I wyrwała miecz ostry z boku Jasiowego.

5. Wyrwała, wyrwała i w siebie go wbiła, * Przypatrzcie się wszystkie panny, jako go lubiła.

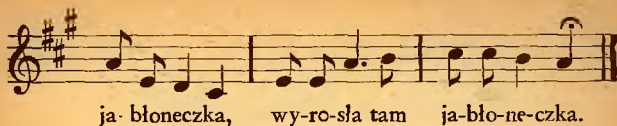
80



1. Ko-ło te-go o-kie-ne-czka,



ko-ło te-go o-kie-ne-czka wy-ro-sła tam



2. :: I wyrosła, zakwitała, :: * :: Czerwone jabłuszka miała. ::

3. :: Ach! ktoś mi je będzie zrywał, :: * :: Kiej się mój miły rozgniewał? ::

4. :: Rozgniewał się, niewiem o co, :: * :: Chodził do mnie, nie wiem po co. ::

5. :: Chodził do mnie po wianeczek, :: * :: Jak nie-
prawy kochaneczek. ::

6. :: Ja mu wianka dać nie śmiała, :: * :: Bo mi matka zakazała. ::

81





2. Jakże ja ciebie :: puścić mam, :: * Gdym ja sierota
:: a tyś pan. :::

3. Ty masz czapeczkę :: z piórami, :: * A ja fartuszek
:: z dziurami. :::

4. Ja moje pióro :: odprzedam, :: * Tobie fartuszek
:: wyszyć dam. :::

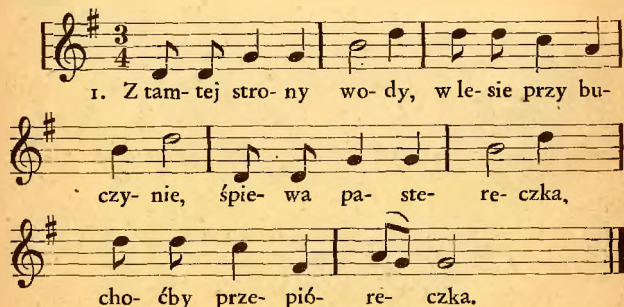
5. Choćbyś mnie ty dał :: strój cały, :: * Nie puszcze
cię boś ::: niestały. :::

6. Bo ty przychodzisz :: na chwilę, :: * Niby na kwia-
tek ::: motyle. :::

7. A ja nie lubię :: moryli, :: * Bo by mnie hańbą
:: okryli. :::

8. I wolę zostać :: ubogą, :: * Niż cnotę stracić ::: mi
drogą. :::

82



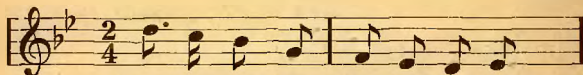
2. A pasterek za nią, ona mu się chroni, * Za rączkę ją chwyta, dokąd idzie pyta.

3. Ty moja dziewczeczko, nawrócę ci trzody, * Ale mi musisz dać ładnie gęby przody.

4. Cóż ci, pastereczku, z mojej gęby przyjdzie, * I już od Morawy ktosik ku nam idzie.

5. Ach, niechże tam idzie, tylko tego pragnę, * Jak mi gęby nie dasz, to ci jej ukradnę.

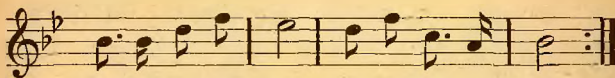
83



I. { Na tym to Roz- bar- ku w je-dnym
Są tam dwie dzie- we-czki, a- le



do- mie, } Jam też je- dną miał,
szu- mne, }

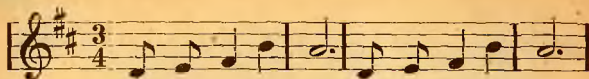


coch do niej cho- dził czte- ry nie-dzie- le.

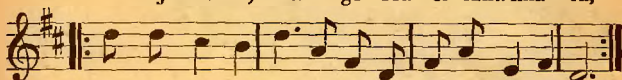
2. Nie chodź ty, syneczku, nie chodź do mnie, * Bo to wszystko będzie podaremnie, * Ojciec wzbraniają, * Matka nie dają, * Iżech ubogo.

3. Choćbyś ty, dziewczeczko, nic nie miała, * Bylebyś mi się ty podobała; * Pan Bóg statki ma, * To nam jeden da, * To będziemy żyć.

84



1. Je- noch je- dne- go bra- ci- szka mia- ła,

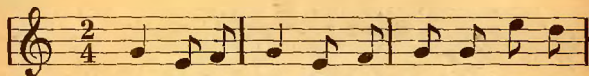


Jeszcze ja go na wo-jen-kę wydać mu- sia- ła.

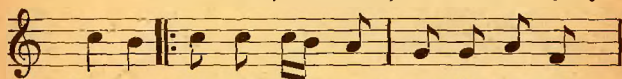
2. Pytam ja was się, wielcy Panowie, * :: Czyliście wy nie widzieli braciszka mego? ::

3. Widzieliśmy go w mieście na błoni, * :: Roznoszą go kruki, wrony, bali gawrony. ::

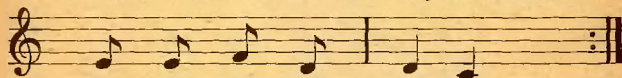
85



1. Deszcz i- dzie, wiatr wie- je w zie- lo- nej dą-



bro- wie. Na- ma- wia tam my- śli- wie- czek

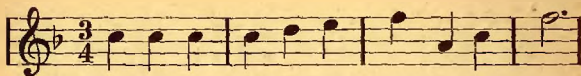


Ka- ro- lin- kę so- bie.

2. Posłał on jej pismo, jeżeli by go chciała, * :: Ona na to nic nie rzekła, jeno zapłakała. ::

3. Posłał on jej pismo, co tam panna czyni, * :: Wije wianki z macierzanki na zielonej skrzyni. ::

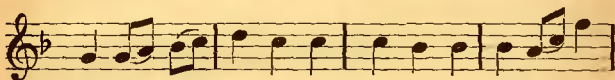
4. Posłał on jej pismo w czarnym aksamicie, * :: Karolinko, Karolinko, myśliwieczek jedzie. ::



1. { Za- snę- ła ko- chan- ka pod le- lu- ją,
I przyszedł ko- cha- nek o- bu- dził ją,



pod le- lu- ją, pod le- lu- ją. }
o- bu- dził ją, o- bu- dził ją. }



Tań- cuj- my wo- ko- ło tań- cuj- my we- so- ło,



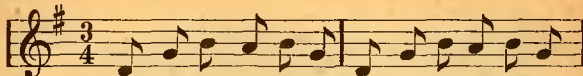
da- na, je- no da- na, mu- zy- czko graj.

2. Musisz ty, dziewczeczko, :: porozumieć, :: * Jeśli chcesz tańczyć, :: musisz umieć. :: * Tańczymy wokoło itd.

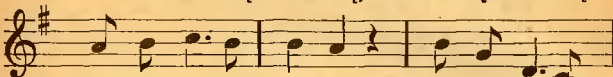
3. Musisz ty, dziewczeczko, :: ruszać sobą, :: * Bo mi się tańczy :: ciężko z tobą. :: * Tańczymy wokoło itd.

4. Wolałbych tańczyć :: z jakim kołem, :: * Niż z tobą, dziewczeczko, :: z takim wołem. :: * Tańczymy itd.

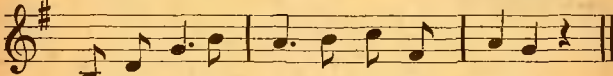
5. Dlatego cię wszyscy :: omijają, :: * I takim nieukiem :: pogardzają. :: * Tańczymy wokoło itd.



1. Za na-szą sto-do-łą, Za na-szą sto-do-łą



su-cho lip-ka stoi. A jak się o-



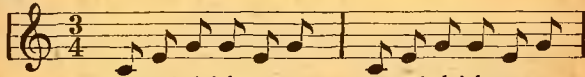
na roz-wi-nie, to bę-dzie-my swoi.

2. :: Przemówiła do niej :: sucho gałązeczka: * Podwiń se swoje włosiczki, boś już nie dziewczeczka.

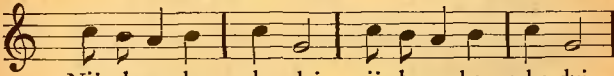
3. :: Ja ich nie podwina, :: pięknie je uczesza, * Pójdą jeszcze raz do karczmy, jeszcze się uczesza.

4. :: Do karczmy zaszła, :: stanęła za drzwiami, * Widzi jak miły tańcuje, załola się łzami.


5. :: Po wsich z tobą chodził, :: boch się w mieście wstydził, * Mogłaś se ty zaroz myśleć, iżech z ciebie szydził.



1. A w niedzielę ra-no, a w niedzielę ra-no



Niż słoneczko wscho-dzi, niż słoneczko wscho-dzi,



A to mo-ja kochaneczka Po o-gró-dku chodzi.

2. :: Chodzi ona, chodzi, :: * :: Trzy wianeczki wi-
ła, :: * Jeden sobie, drugi tobie, * Trzeci powiesiła.

3. :: A powiesiła go :: * :: W sieni nad drzwierza-
mi, :: * A jak wysiła matusińska * Zalali się łzami.

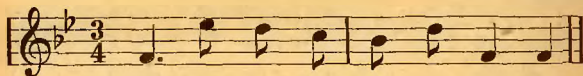
4. :: Nie płaczcież, mamulko, :: * Wianka zielone-
go, :: * Boście się dość napijali * Winka czerwonego.

5. :: Wyście się napili, :: * :: Jam natańcowała, :: *
Od wieczora aż do rana * Muzyczka mi grała.

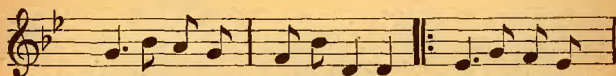
6. :: Grajże mi, muzyczko, :: * :: Grajże mi we-
soło, :: * A ty moja kochaneczko, * Obróć mi się w koło.

7. :: Ja się nie obrócę, :: * :: Bo się bardzo smucę, :: *
A na ciebie, ty syneczku, * Oczami nie rzucę.

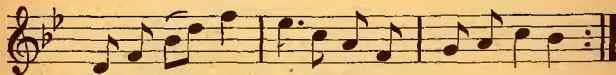
89



1. W ciem- nym la- sku pta- szek śpie- wa,



Tam dziewczyna trawkę zbiera. Na-zbie-ra-ła,



na-wią-za- ła, Na Ja-sień-ka za-wo-ła-ła.

2. Pójdź, mój Jasiu, trawkę podaj, * Tylko do mnie nie
nie gadaj, * :: Bo mi matka zakazała, * Był do ciebie nie
gadała. ::

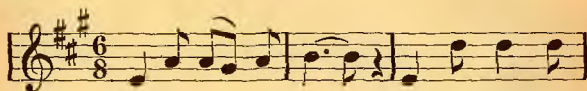
3. Kamienneby serce było, * Żeby do cię nie mówiło, *
:: Kamiennebyś serce miała, * Żebyś do mnie nie gadała. ::

4. Jeszcze trawka nie podana, * Już Kasiénka obgadana, *
.: Obgadana, obmówiona, * Że w Jasieńku zakochana. .:.

5. Siedzi, siedzi zasmucona, * Że z Jasieńkiem połączo-
na, * .: Siedzi, siedzi zapłakana, * Że przez Jasia obgadana. .:.

6. Czyś ty chora, czy umierasz? * Czy ty do mnie serca
nie masz? * .: Ni ja chora, ni umieram, * Jeno do cię serca
nie mam. .:.

90



1. Sto-i u wo-dy my-śliw-czyk mło-



dy. Wo-ła na szwar-ną dzie-we-czkę,



po-daj mi wo-dy.

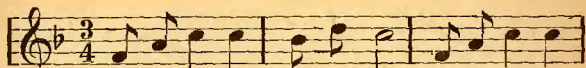
2. Jakóż ja mam stać, * Wody ci podać? * Jestem bosa,
zimna rosa * Będzie uziąbać.

3. Obuj pończoszki * Na białe nóżki! * Jak mi Pan Bóg
dopomoże, * Kupię trzewiczki.

4. Nie kupuj ty mi, * Kupże sam sobie, * Mam ja jeszcze
matkę ojca, * Kupią oni mi.

5. Nie może to być, * Ty masz moją być. * Jestem
młody jak jagody, * Nauczę robić.

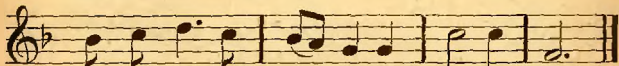
6. Jest na dębie wić, * Nauczy robić, * A na brzozie
chabineczka * Wczas rano budzić.



1. Sie-dzi ptaszek w leszczy-nie i śpiewa o



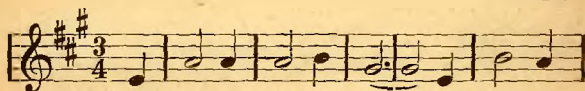
dziew-czy-nie. Trze-pio-ce się i pro-si,



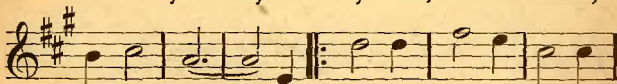
a ja śpie-wam o Zo-si, o Zo-si.

* 2. Zosia, moje kochanie, * Zosia, moje żądanie, * Jak ja do ciebie chodza, * Niczego mi nie chybia, niczego.

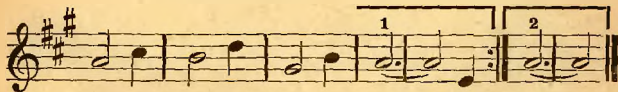
3. Wtenczas gdy cię całuję, * Słodkość w swem sercu czuję, * Za cię moje życie dam * Tak serdecznie cię kocham, serdecznie.



1. Ty soł-ty-si sy-nie, nie ko-chaj



się we mnie! Bo ty szu-kasz ma-jęt-no-



ści, nie znajdziesz jej u mnie, Bo mnie.

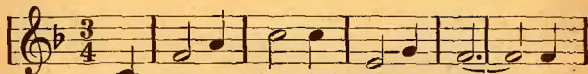
2. Ta moja majątność wianeczek na głowie * :: I ta jedna sukieneczka co ją mam na sobie. ::

3. Sukieneczka jedna i fartuszek jeden, * :: A ty potrzebujesz takiej, coby miała siedem. ::

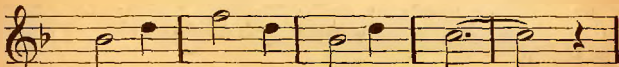
4. Chodziłem do takiej, co ich miała siedem, * :: Jednak mi się ty podobosz, choć ino mosz jeden. ::

5. Nie moja to wina, jeno matusina, * :: Ona mnie nie wychowała zanim małą była. ::

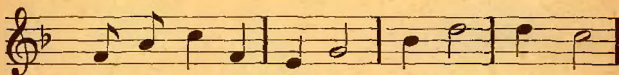
93



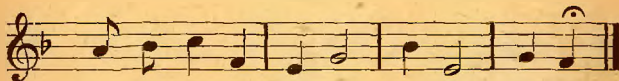
1. Su- cha lip - ko roz- wi- jaj się, Su-



cha lip - ko roz- wi- jaj się.



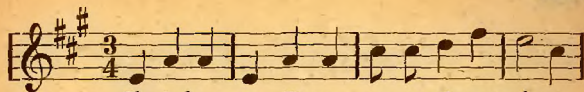
Ty mo- ja ko- chan- ko na- my - ślaj się,



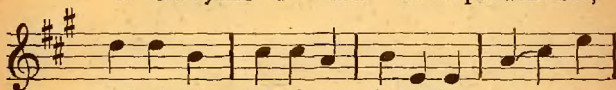
Ty mo- ja ko- chan- ko na- my - ślaj się.

2. :: Już ja sobie namyśliła, :: * :: Iżem cię, syneczku, opuściła. ::

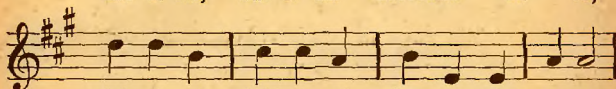
3. :: Nie opuszczaj mnie ty jeszcze, :: * :: Aże ja se znajdę inne miejsce. ::



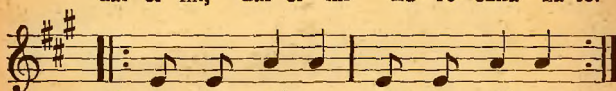
1. Słu-żyłam u Pana na to pierwsze lato,



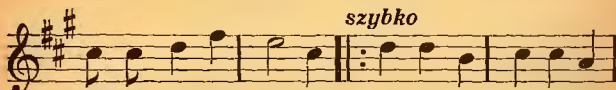
dał ci mi, dał ci mi kureczka za to,



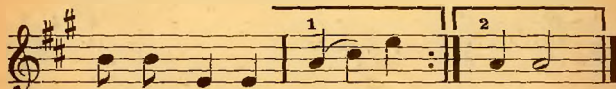
dał ci mi, dał ci mi ku-re-czka za to.



{	A	ta	kura,	zło-te	pió-ra	}
	po	o-	grodzie	cho-	dzi-ła	
	i	kur-	czę-ta	wo-	dzi-ła.	



moja przepió-reczka, la-ta-ła, ska-ka-ła,



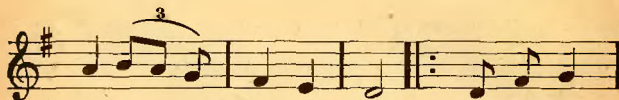
ko-ło o-gro-de-czka, deczka.

2. Służyłam u Pana na to drugie lato, * ;: Dał ci mi ;: kaczątko za to. * A ta kaczka mówi tak, * A ta kura itd.

3. Służyłam u Pana na to trzecie lato, * ;: Dał ci mi ;: gąsiątko za to. * A ta gęś kuprem trzęś, * A ta kaczka mówi tak, * A ta kura itd.



1. Ko- nia- rze, ko- nia- rze!



Co- ście ko- nie pa- śli! Stra-ci-łam



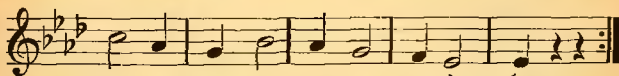
wianeczek, któ- rzy- ście go na- śli.

2. Straciła zielony, nie straci białego, * :: Boże się po-
lituj wianka zielonego. ::

3. Wyrzała, wyrzała z wysokiego zamku, * :: Pyta się
i pyta po swoim kochanku. ::



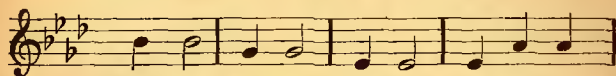
1. { No-wi-ny i- dą, smu- tek nad-
Tej mojej mi- lej, mo- jej naj-



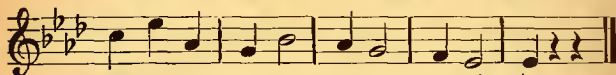
cho- dzi, ma- sze- ro- wać mu- szę.
mil-szej, po- dzień- ko- wać mu- szę. }



Gdy-byś by- ła jak ma mi- ła, to byś



mnie od- pro- wa- dzi- ła a- by na



pół mi- li, ser- ce mo- je mi- ła.

2. Jeno ja ciebie o tyle proszę, byś się nie wydała, * Byś swojej cnoty lada szelmowi na darmo nie dała. * Bo teraz są ciężkie laty, * Nie utracaj swojej cnoty. * Jak cnotę utracisz, * Mnie pierścioneł wrócisz.

3. A czy mnie ty to, mój kochaneczku, za lada dziewczę masz? * I że mnie ty tak o mój wianeczek bardzo opowiadasz? * Nie jest ja lada dziewczeczka, * jeno twoja kochaneczka. * Ty z Bogiem maszeruj, * A mnie nie feksyruj.

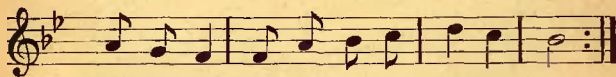
97



1. Jacek ja ko- nie paś przyszła na mnie



drzy- mo- ta. Drzy- mo-, drzy- mo-,



drzy- mo- ta, wła- zły ko- nie do ży- ta.

105

2. Szedł na mnie szelma chłop, tego żyta gospodarz. *
Co ty tu, szelmo, robisz, kiedy konie w życie masz?

3. Ja nie jest szelma chłop, jeno godnej matki syn! *
Kieby mi to inszy rzekł, tobych mu się postawił.

4. Siedem lat u was był, a nicech wam nie stracił, * Jeno
ten załuszniczek, a tenech wam zapłacił.

5. Siedem lat u was był, a nicech wam nie ukradł, *
Jeno tę gomołeczkę, jeszczech ze nią z góry spadł.

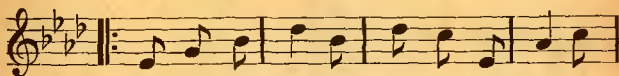
6. Siedem lat u was był, niceście mi nie dali, * Jeno tę
kamizelkę, a o niąście płakali.

7. Jam synek poczciwy, żaden na mnie nic nie wie, *
Jeno wasza córeczka, a ta na mnie nie powie.

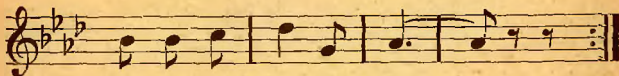
98



1. Dziołcho, dziołcho, co ty o- demnie chcesz?



Cze- pe- czek no- wy już jest go- to- wy



i- no go se ty weź.

2. Dziołcho itd. * :: Sukienka nowa, już jest gotowa, *
Ino ją se ty weź. ::

3. Dziołcho itd. * :: Koszulka nowa już jest gotowa, *
Ino ją se ty weź. ::

4. Dziółcho itd. * ;: Pończoszki nowe są już gotowe, *
Ino se je ty weź. ;:

5. Dziółcho itd. * ;: Trzewiczki nowe są już gotowe, *
Ino se je ty weź. ;:

6. Dziółcho itd. * ;: Złoty pierścionek dam ci za wia-
nek, * Ino go se ty weź. ;:

7. Dziółcho, dziółcho, ty moją musisz być, * ;: Nie mam
nic w świecie, mój drogi kwiecie, * Milszego nad cię nie. ;:

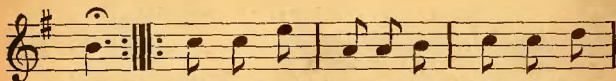
8. Dziółcho, dziółcho, ty moją musisz być, * ;: Podajże
mi dłoń, a do mnie się skłoń, * Bo ty moją masz być. ;:

9. Dziółcho, dziółcho, ty moją musisz być, * ;: Bo mi
cię rają, ojcowie dają, * Już moją musisz być. ;:

99



1. W Rybni- ku na wieży ma- lo- wa- ny le-



ży. Któż go tam ma- lo- wał, któż go tam



ma- lo- wał far- by nie za- ło- wał.

2. A malowali go ;: rybniccy malarze, ;: * ;: Bo te
dworskie dziewczki ;: dały po talarze.

3. A bo ta dziewczucha ;: bity talar dała, ;: * ;: Żeby
się ze dwora ;: najpierw wydała.

4. Nie pomoże talar, :: ani biało chodzić, :: * :: A bo ta dziewczucha :: nic nie umie robić.

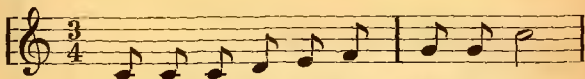
5. Krowy nie wydoi, :: ogona się boi, :: * :: Izby nie zamiecie, :: warkocza nie splecie.

6. Garnczyńska w kominie :: okopcała dymem, :: * :: Mischysko pod progiem :: przykryte barłogiem.

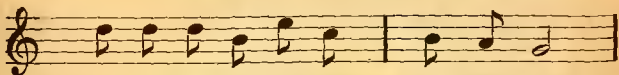
7. Jak w kościele dzwonią, :: to nie słyszy dzwona, :: * :: Jak w karczmie zagrają, :: to najpierwsza ona.

8. Jak w kościele dzwonią, :: to dzwona nie słyszy, :: * :: Jak w karczmie zagrają, :: * leci aż dyszy.

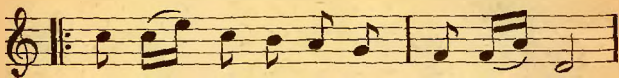
100



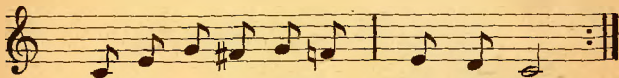
1. Bez wo- dę ko- ni- czki, bez wo- dę!



Do mo- jej ko- chan- ki na zgo- dę.



O po- zdrówcie mi ją, jak się ma,



je- śli o- na zdrowa ja- ko ja.

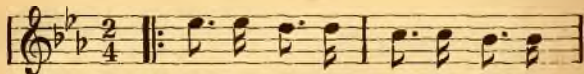
2. Jam taka jest zdrowa jak i ty, * Mam fartuszek złotem wyszyty. * :: Modre mrokiewiczzi na niebie, * Wpuść mnie, Karolinko, do siebie. ::

3. A ja ciebie wpuścić nie mogę, * Bom ja jest sierota,
a tyś pan. * :: Kiedybyś ty była sierota, * Nie miałabyś
wianka ze złota. ::

4. Ino byś go miała z leluje, * Jak się na sierotę szy-
kuje. * :: Będzie tobie, dziolcho, będzie żal, * Jak ja będę
z inszą w karczmie stał. ::

5. Będiesz ty, dziewczeczko, litować, * Jak ja będę
z inszą tańcować. * :: Nie będę, syneczku, nie będę, *
Jeszcze ci ją sama przywiedę. ::

101



1. Wdycki. wdycki, wdycki, wdycki,



wdycki mi się zda, i- że ma mi- ła



car- ne o- cy ma, car- ne o- cy ma.

2. :: Znowa, znowa, znowa, znowa, znowa mi się zda, *
I że ma miła na mnie się gniewa. ::

3. :: Gniewaj ty się na mnie, gniewaj, albo nie gnie-
waj, * Między ludźmi mi pozdrowienie daj. ::

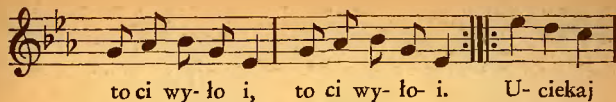
102

Te Rozbarskie pan-ny wielkie pa-
 rad- ni- ce. Po-ku-pi- ły so- bie,
 po-ku-pi- ły so- bie czerwone spóдни- ce,
 Po- ku- pi- ły so- bie, po- ku- pi-
 ły so- bie, czerwone spóдни- ce.

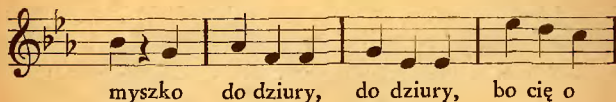
103

Kocur

1. U- ciekaj myszko, bo cię kot goni,
 bo cię kot goni. Jak cię do- padnie,



to ci wy-ło i, to ci wy-ło-i. U-ciekaj



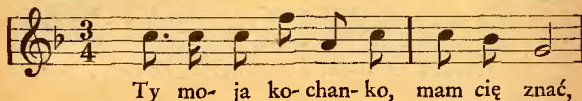
myszko do dziury, do dziury, bo cię o



be- drze ze skóry, raz.

Obracany

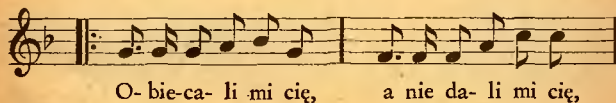
104



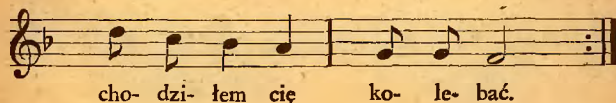
Ty mo- ja ko- chan- ko, mam cię znać,



o- bie- ca- li mi cię ma- tka dać.



O- bie- ca- li mi cię, a nie da- li mi cię,



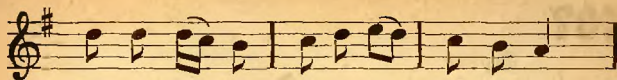
cho- dzi- łem cię ko- le- bać.

Trojok.

1. Za-sia-li gó-ra-le o-wies,
o-wies, Od końca do koń-ca, tak jest,
tak jest. Za-sia-li gó-ra-le ży-tko,
ży-tko, od końca do koń-ca wszy-stko, wszy-stko.

Szybciej

W polu stoją trzy męde-le, w domu dwa,
w domu dwa. U są-sia-da szwarne dziolchy
gro-ma-da, gro ma-da. W po-lu sto-ją



trzy mę- de- le, w domu dwa, w domu dwa.



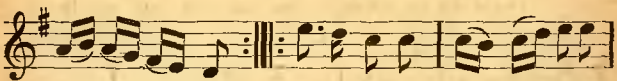
U są- sia- da szwarne dziółchy gromada, gro- ma- da.

Miotlarz

106



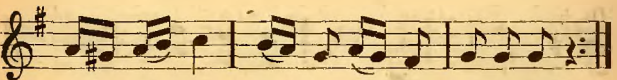
1. { Tańco- wa- ła ry- ba z rakiem, a pietruszka
Ce- bu- ła się przy- głą- da- ła, jak pietruszka



z pa- ster- na- kiem. } Tań- co- wa- ła śli- wa z banią,
tań- co- wa- ła.



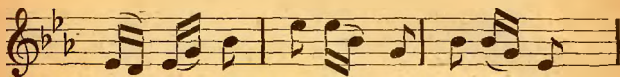
grochowianka z mio- tłą za nią. Dzi- wuj- cie się



lud- ko- wie, jak ta mio- tła tań- cu- je!

Drybek

1. Zą-ją- czek, za- ją- czek przez kapusteczkę



chciał mi zbiec, U- cie- ka co si- ły



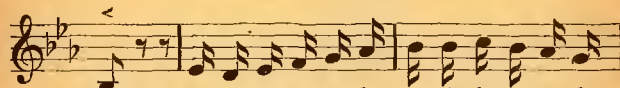
ten nie-bo-ra-czek, a ja go ryc! ryc!



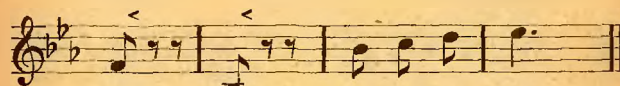
U- cie- ka co si- ły, u- cie- ka co si- ły



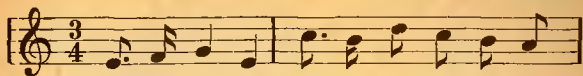
ryc! ryc! A ja go, a ja go, ryc!



ryc! u- cie- ka co si- ły, u- cie- ka co si- ły



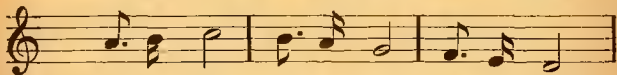
ryc! ryc! a ja go ryc!



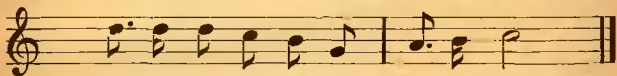
1. Wy-fur-gła mi jaś-kó-lin-ka z gniazda,



wy-fur-gła mi ja-skó-lin-ka z gniazda



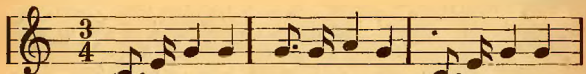
ra-lo wczas, ra-no wczas, ra-no wczas,



ja-skó-lin-ka z gniazda ra-no wczas.

2. ∴ Nie wiedziała kaj będzie siedziała, ∴ * Rano wczas, rano wczas, rano wczas, * Kaj będzie siedziała rano wczas?

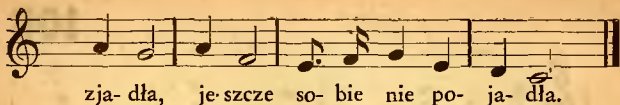
3. ∴ Na okienku mojej najmilejszej, ∴ * Rano wczas, rano wczas, rano wczas, * Mojej najmilejszej rano wczas.



1. Mo-ja żonka za-chorza-ła, wczora mi nie



wie-cze-rza-ła. Już pie-czy-wa, chle-ba



2. Jeszcze jej się mało widzi, * Zjadła konia co nie widzi. * Jeszcze jej się mało zdaje, * Zjadła krowa co nie wstaje.

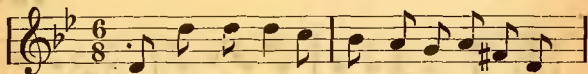
3. Sto beczek piwa wypila, * Jeszcze się nie posiliła, * Cyprys mleka skisiałego, * Dość to tego na chorego.

4. I narzeko na żołądek: * „Chłopku, chłopku, daj mi kropek, * Boć mie bardzo zgaga poli, * Wszystkie wnętrzności mi spoli.“

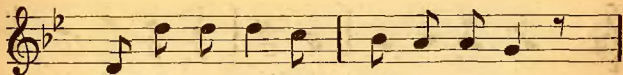
5. A zamiast iść do japyki * I przynieść jej jakie lyki, * Szukół dębowego kija: * „Jo cie, żonko, wysmaruja.“

6. I widziała iż nie szpasy, * Więc wziena się w łobertasy. * Dopiero z łóżka wylazła, * Jak trzy dębowy znalazła.

110



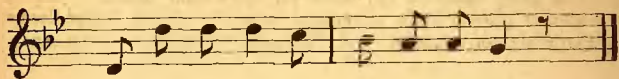
1. Wszystkie sie- rot- ki na wojna po-bra-li,



wszystkie sie- rot- ki na woj- nie są.

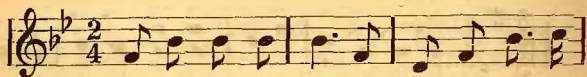


Bo- go- ce są w do- ma, trzęsą pieniądzo- ma,

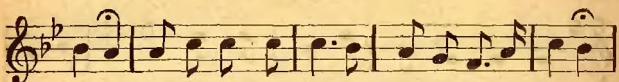


a my u- bo- dzy na woj- na marsz.

111



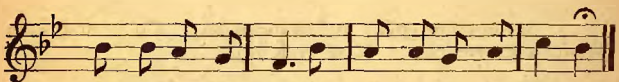
1. Po- słu- chaj- cie pa- nie o- raz wy pa-



ni- ce, Co się to przy- da- ło w mie- ście na u- li- cy:



Za- bił Ma- ty- jo- nek mły- na- rzo- wa cór- ka,



Co ją se miał po- jąć za swo- ja mał- żon- ka.

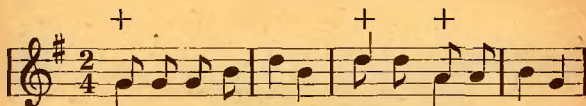
2. Łodprowadziła go na pierwsze stajanka, * „Łodprowadź mnie jeszcze, moja Magdalenka“. * Łodprowadziła go na drugie stajanka, * „Łodprowadź mnie jeszcze, moja Magdalenka“.

3. Łodprowadziła go aż ku Bożej męce, * Przyklęknął jej piersi, połomoł jej ręce. * „O mój Matejuszku, nie zabijaj jeszcze, * Aż się wypowiadom z moich grzechów jeszcze.“

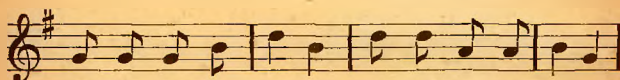
4. „Oj, będziesz ty miała tej spowiedzi dość, * Jak ci w twojej głowie będą trzeszczeć kości.“ * I już Magdalence pięknie dzwony grają, * A Mateuszowi wrony, kruki rają.

112

+ = *przy niektórych zwrotkach*
rytm ćwiartkowy



1. Tu do te- go do mu wszyscy wstępu- je my,



Szczęście, szczęście zdrowio wszystkim winszu- je- my.



Nasz go- ik zie- lo- ny, pię- knie u- stro- jo- ny.

2. Na naszym goiku malowane jajka, * Co je malowała górnicko kaczmarka. * Nasz goik itd.

3. Na naszym goiku zielone wstążeczki, * Co je powieszały górnickie dziewczeczki. * Nasz goik itd.

4. Tu na tym placu kupa śmieci, * Mają gospodyni bardzo dobre dzieci. * Nasz goik itd.

5. Tu na tym placu skokają lelynie, * Mają ten gospodarz ze złota piestrynie. * Nasz goik itd.

6. Tu na tym placu skokają kanarki, * Mają ci panicze ze złota zegarki. * Nasz goik itd.

7. Tu na tym placu jest kupa choiny, * Mają gospodyni z purpuru pierzyny. * Nasz goik itd.

8. Dejcie, dejcie, dejcie, co macie dać, * Bo już dużej nie będziemy czekać. * Nasz goik itd.

9. Już tu więcej do was nie przydziemy, * Aż na nowy roczek, jeśli dożyjemy. * Nasz goik itd.

113



1. Roz w nie- dzie- la po o- bie- dzie,



sam Pon Je- zus z ra- ju je- dzie,



sam Pon , Je zus z ra- ju je- dzie.

2. Jedzie, jedzie, ziemia drżała, * :: A dziewczka woda brała. ::

3. „Stoń, dziewczko, dej mi wody, * :: Umyć Bogu ręce, nogi. ::

4. A ta woda nie jest czysto, * :: Boś ty, dziewczko, bardzo grzeszno. ::

5. Boś dziewięciu mężów miała, * ;: Żadnemuś nie ślubowała.“ ;:

6. A dziewczeczka krzyżem padła, * ;: Jak najbielsza szata zbladła. ;:

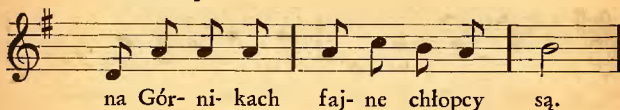
7. „Wstań, dziewczeczko, nie lękaj się, * ;: Idź do kościoła, spowiadaj się.“ ;:

114

chłopcy

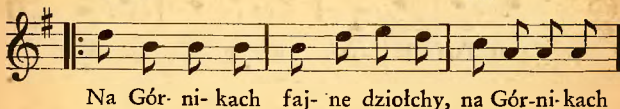


dziewczęta

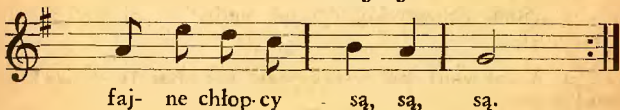


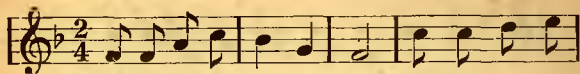
cht.

dz.



wszyscy





1. Ej bez ta czy- sze- cka wieś, wia jo tu cho-



dni- czek gdzieś, Coch jo go ro- bu- woł,



coch jo nim chodzuwoł, do mo-jej mi- lej na wieś.

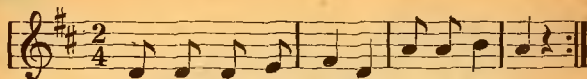
2. Ej coch jo nim chodzuwoł, * Już chodzuwać nie byda. * Zarósł mi chodniczek, * Zarósł mi chodniczek, * Ej zieloną olszyną.

3. Wezna jo siekyreczka, * Zetna ta olszyneczka, * Jeszcze roz nawiedza, * Jeszcze roz nawiedza * Ta moja kochaneczka.

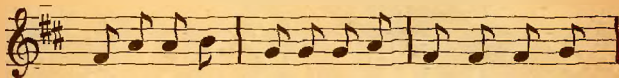
4. Jak przijęchol przed jej dwór, * Zatrzasnął karwa- cza w mur. * Powiedziałaś wczora, * Ty dziewczeczko mo- ja, * Iżech jo już nie jest twój.

5. Żebyś nie narzekała, * Ty kochaneczko moja, * Niesia ci chusteczka, * Zielona wstążeczka, * Wyszywany kraje ma.

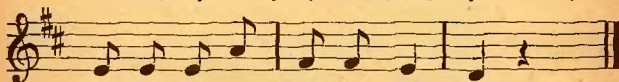
116



1. { Na je- ży- cnej gó-rze sie-dzi sar- nia.
A wy- scy- rzoł zu-bry co- by zar- ła.



Te-ścić jo bych wy- scy- rza- ła, ky- bych ta- ky



zu- bry mia- ła, jak ta sar- nia.

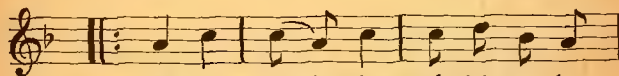
117



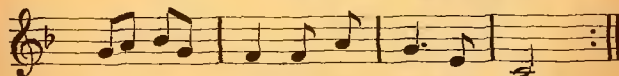
1. Wy- da- ła ma- tu- chna ta swo- ja ce-



ró- chna da- le- ko od sie- bie.



Jak ją wy- da- ła, tak jej za- ko-



za- ła cho- dni- czek do sie- bie.

2. Stana jo sie ptośkiem, małem gregoloszkiem, * Przy-
furgnę ku domie. * Siedna sobie przy studziannej wodzie, *
Na białej leluji.

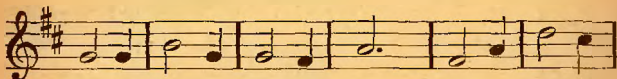
3. Ta najmłodsza siostra oknem zaś wejrzała, * Na
ptoszka wołała: * „Ojze ptośzku, mały gregoloszku, * Nie
lam mi leluje.“

4. Oj dobrze ci, siostró, przy matce, przy ojcu, * Ale
mnie nie dobrze, * Bo polna owca mo pasterza swego, * Jo
nie mom żadnego.

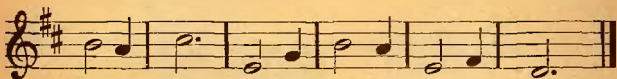
118



1. Co tak mo- cno stu knę- ło?



Co tak mo- cno pu- knę- ło? O- to ko- mar



z dę- bu spadł, Zła- mał so- bie w krzyżu gnat.

2. Wnet przybiegło wilków sześć, * Komarowe ciało
zjeść. * Komarowa nie dała, * Wszystkich wilków wygnała.

3. Dowiedziała się mucha, * Że już komar bez ducha, *
I pytała komara, * Czy mu trzeba doktora.

4. Oj nie trzeba doktora, * Tylko księdza przeora; *
Oj nie trzeba apteki, * Tylko rydła, motyki.

5. Nie płacz po mnie, soistrzyczko, * Dostaniesz po mnie
wszystko, * I dobytek i stroje, * Wszystko to będzie twoje.

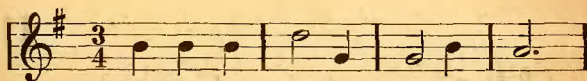
123

6. Z kolan moich dwa sadła, * Żebyś z smutku nie spadała. * A z goleni pieczenie, * Będiesz miała jedzenie.

7. Pyta mucha komara: * Gdzie cię będę chowała? * Chowajcie mię w dębinie, * Przy muzyce, przy winie.

8. I był pogrzeb wspaniały, * Wszystkie muchy płakały. * I śpiewały: rekwije, * Już nasz komar nie żyje.

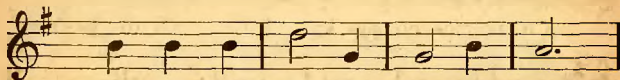
119



I Chcia-ło się Zo-si ja-go-dek,



Ku-pić ich za-co nie mia-ła.



Jaś ich miał peł-ny o-gró-dek,



A-le go pro-sić nie śmia-ła.

.. Wnet sobie sposób znalazła: * Rankiem się z cicha wykradła, * Cicho przez płotek przelazła, * Wiśnie Jasiowi wyjadła.

3. Poznał się Jasio na szkodzie. * „Wróble to, mówi, zrobiły. * Postawię stracha w ogrodzie, * Nie będą więcej szkodziły.“

4. Na tyczce, jak się należy, * Kapelusz pięknie osadził, * Nawieszał starej odzieży, * Stracha w ogrodzie postawił.

5. Zosia się stracha nie bała, * Szczęśliwie płotek przebyła. * Z nowej się sztuki naśmiała * I nową szkodę zrobiła.

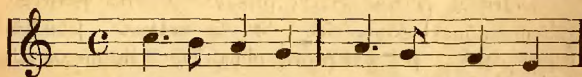
6. Ale się Jasio domyślił, * Co to za ptaszek tak śmiały; * Nowe sidelka wymyślił, * I dobrze mu się udały.

7. Na miejsce tyczki, przebrany, * Cicho pod drzewem sam staje. * Odział się w stare łachmany, * I niby stracha udaje.

8. Podług swojego zwyczaju, * Zosia gałązki nagina, * „A tuś mi, mały hultaju!” * Złapana biedna dziewczyna.

9. I tak jak słuszość kazała, * Skarał złodzieja przy szkodzie; * Z początku Zosia płakała, * Śmiała się potem przy zgodzie.

120



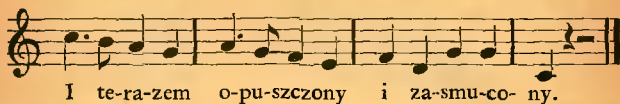
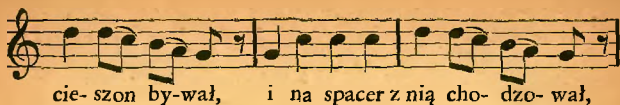
1. Ach bia-da mnie prze-smu-tne-mu,



cóż ja po-cząć mam! Mi-ło-wa-łem



jedną pannę tę o-puścić mam; Od którejm po-



2. Moje mili rodzicowie, * O to was proszę, * Do nóg waszych jedną prośbę * Biedny przynoszę: * Żebyście mi nie bronili, * Waszą córkę dozwolili * Miłować ją na potomnie, * Miłować wiecznie.

3. Wstań, młodzieńcze, od nóg naszych * A nas nie turbuj; * Mówimy ci, naszej córki * Więcej nie żałuj; * Gdybyś żądał co innego * Gotowiśmy są do tego, * Tylko córki nie możemy, * Szczerze mówimy.

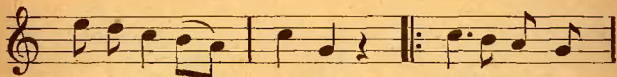
4. Jednak ja was jeszcze proszę * Z serca prawego, * Iżebym się mógł dowiedzieć * Słówka stałego. * Jeżeli córkę swą mi dacie, * Już was proszę obiecajcie, * Bo mi się zdaje, że zginę, * Kiedy ją minę.

5. Nie proś nas, młodzieńcze, więcej, * Bobyś nas gniewał; * Już nie będziesz naszej córki * Więcej miłował. * Rozstańże się z naszą córką, * Podziękujcie sobie ręką, * Bo przestanie i nie będzie * Więcej twą miłą.

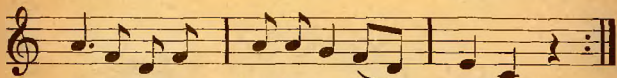
6. Rozpuknij się, moje serce * Na taką żalność, * Gdy się teraz musi złamać * Ta wielka miłość. * Żalu mój srogi, coś pocznę, * Iż człowiek ubogie serce * Kruszy i tę jedność łamać, * O żalu srogi.



1. Za- sia- ła m se ży - tko,



Czerwioność mi ze- szło, Żaden te- go



nie u- wie- rzy bez ko- go mnie teskno.

2. Teskno mnie jest, teskno, * Bez mej mamuliczki, *
.: Boś nad nimi wyrastają * Czerwione różyczki. :.

3. Czerwone różyczki * I fiołek modry, * :. Gdzie-
żeście mi się podzieli * Mamuliczko dobrze? .:

4. Skrylić mi się, skryli * Do czarnej ziemicy, * :. A ja
płacę, lamentuję, * A wy nic nie wiecie. :.

5. Zaprzągajcie konie * Do czarnej kolasy, * :. Poje-
dziemy do mamulki * Bez góry i lasy. :.

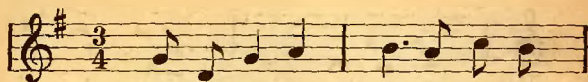
6. Bez góry i lasy * Na zielony kierchof, * :. Spytom
jo się kopidoła, * Gdzie mamuliczyn grób. :.

7. A jak przyjechałaś * Na zielony kierchof, * :. Spy-
tałaś się kopidoła, * Gdzie mamuliczyn grób. :.

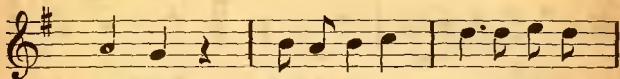
8. A jak goch znalazłam, * Zaczłaś głośno płakać. *
.: Miły Boże, mocny Boże, * Gdzie mam się ja udać? .:

9. Cero moja, cero, * Nie płacz, nie lamentuj, * :. Boć
te moje zmarłe ciało * Rozsypa się w popiół. :.

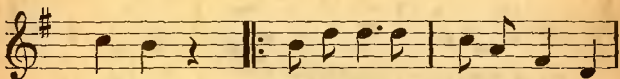
10. Wy kamratki moje, * Co wy matki macie, * :. Mo-
żno się też tego smutku * Jeszcze doczekacie. :.



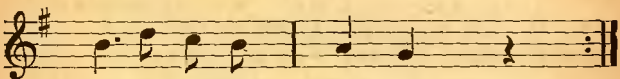
1. Któż tam klu- pie pod mem o- kie-



necz- kiem? Któż tam klupie pod mem okie-



neczkiem? Ja, młodzieniec, nie- sa wie- niec



przeszwanej dzie- wecz- ce.

2. :: Czemużeś mi, dziolcho, wianek dała? :: * :: Czyli ci się u Janiczka krasa spodobała? ::

3. :: Nie tak krasa, jak czerwone liczka. :: * :: Nie wzbraniajcie mi, rodzice, szwarne go Janiczka. ::

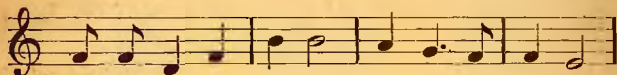
4. :: Nie wzbraniajcie ani wy przociele, :: * :: Jak z nim będę u ołtarza klęczała w kościele. ::

5. :: Przyjdzie ku nom duchowna osoba, :: * :: Zwiąże rączki do kupeczki, powie ze dwa słowa. ::

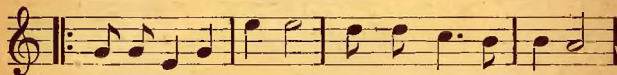
6. :: Już nas potem żaden nie rozłączy, :: * :: Tylko Pan Bóg, tylko Pan Bóg, Pan Bóg wszechmogący. ::



1. W spoko- jny wie- czór, pię- kny ma- jo- wy,



Szła je- dna dziew- czy- na przez las dę- bo- wy.



Idzie o- na, i- dzie bardzo za- smu- co- na,

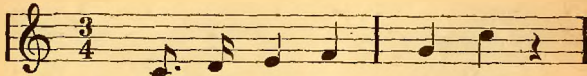


Na- de- szła cy- gan- ka płaszczem o- dzia- na.

2. Tyś jest cyganka, co wróżyć umiesz, * To co w lesie rośnie, wszystko rozumiesz. * ∴ Wywróż mi cyganko, wywróż mi z tej ręki! * Za to ja ci oddam serdeczne dzięki. ∴

3. A gdy cyganka wróżyć przestała, * Zaraz się dziewczyna łzami zalała. * ∴ On cię już nie kocha, on już kocha inną, * Nadaremno spędzasz lata dziewczyno. ∴

124



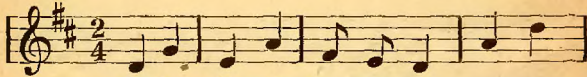
1. Na ko- ni- czka wsia- dał,
 nóż-kę już w strzemie- niu, Pa-mię taj chłop-
 czy- no o mo- jem i- mie- niu.

2. Na koniczka wsiadał, * Rączkę mu podałam; * On sobie zaśpiewał, * A ja zapłakałam.

3. Lata ptaszek, lata, * Siedliczko nań mając. * Nie byłbym tu dzisiaj, * Ciebie nie kochając.

4. Lata ptaszek, lata, * Odpoczywa sobie; * Będę ciebie kochał, * Choć i w ciemnym grobie.

125



1. Ra- jy- li mi pierw-sze- go, ma-mu-
 li- czko nie chca go! Bo ten pier-wszy



bar-dzo pyszny, ma-mu-li-czko nie chca go.

2. Rajyli mi drugiego, * Mamuliczko, nie chca go. *
 ;: Bo ten drugi ma nos długi, ;: * Mamuliczko, nie chca go.

3. Rajyli mi itd. * ;: Bo ten trzeci ma złe dzieci, ;:
 Mamuliczko itd.

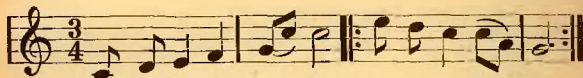
4. ... ;: Bo ten czwarty ma złe portki, ;: * Mamu-
 liczko itd.

5. ... ;: Bo ten piąty patrzy w kąty, ;: * Mamu-
 liczko itd.

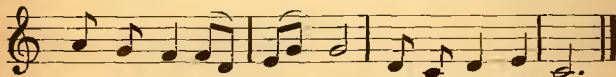
6. ... ;: Bo ten szósty bardzo tłusty, ;: * Mamu-
 liczko itd.

7. Rajyli mi siódmego, * Mamuliczko, weźwa go! * ;: Bo
 ten siódmy bardzo szumny, ;: * Mamuliczko, weźwa go.

126



1. Cho-dzi ła dzie-we-czka po czarnej ro-li,



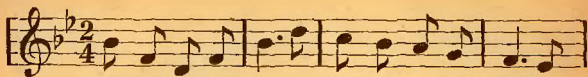
No-si-ła w rą-czy-czkach kwi-tną-ce zie-le.

2. Gdybym ja to ziele * ;: Pomianowała, ;: * Wszyst-
 kim bym młodzieńcom * Zaczarowała.

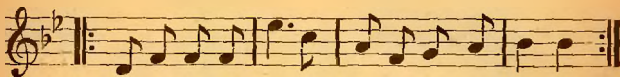
3. Jenó bym jednemu * ;: Nie czarowała, ;: * Com mu
 z prawej rączki * Wianeczek dała.

131

127



1. Jak Jaś konie po- ił, Ka- sia wo- dę bra- ła;



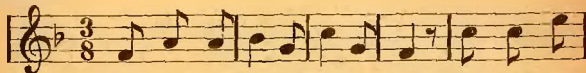
Jaś so- bie za- śpiewał, Kasia za- pła- ka- ła.

2. Nie płacz, Kasio, nie płacz, zabierz złota dosyć! *
;: Będzie miał koniczek za nami co nosić. ;:

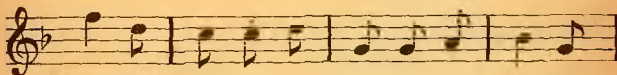
3. I zawędrowali na wysoki mostek, * ;: Jasio Kasię
wrzucił w ten głęboki stawek. ;:

4. Patrzajcie panienki i wy też mężatki, * ;: Jak to
źle wędrować od ojca, od matki. ;:

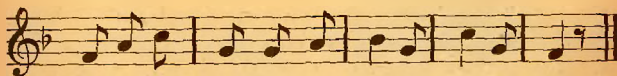
128



1. Czer- wo- ne modre o- rze- sze, czer- wo- ne



mo- dre o- rze- sze, Któż mi me ser- ce



po- cie- szy, któż mi me ser- ce po- cie- szy?

2. :: Pocieszyć mi go nie ma kto, :: * :: Zasmuci mi go lada kto. ::

3. :: Czerwona modra fijołka, :: * :: Opuściłać mnie kochanka. ::

4. :: Opuściłać mnie i ja ją, :: * :: Toć matuchniczka nie łają. ::

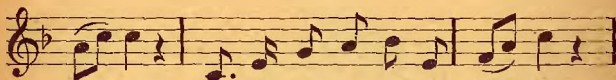
129



1. W spo-koj- no- ści so- bie ży- łem,



pókich cie-bie nie wi- dzia- łem; Te-raz mo-je o- czy



plą-czą i że cie-bie nie zo- ba- czą,



Teraz mo-je o- czy plą-czą, i- że ciebie nie zo-baczą.

2. Nieraz z twojej białej ręki * Piłem słodzi albo męki; *
:: Można iżeś mi ty zradna, * Bo to każda, która ładna. ::

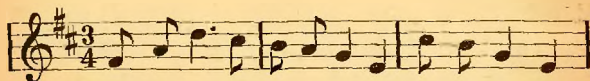
3. Jużem w różnych stronach bywał, * Różne dziewczęta
uwidział; * :: Jednak tyle nie cierpiałem, * Boch tak żadnej
nie kochałem. ::

133

4. Co to za krótkie kochanie, * Gdy wzajemne przy-
wiązanie; * :: Ach, niemasz to większej rany, * Kiedy kocha
niekochany. ::

5. Można po ujażdżie mojej * Już kto inszy będzie
twoim; * :: Ach, dziewczyno, moja luba, * Tyś jest serca
mego zguba! ::

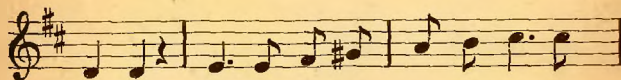
130



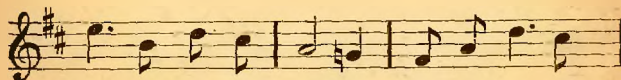
1. Kocham cie-bie nad me ży-cie, Wa-cła-wie mój



dro-gi! A- le ko-chać dłu-żej skrycie nie mo- gę bez



trwo-gi. Ja mej mat-ce nie mō-wi- ła,



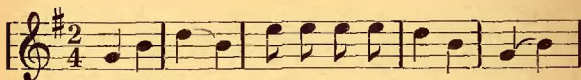
Wnieść mo- że, żem pło-cha;; Ta wieść by ją



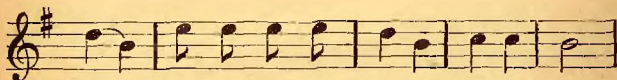
za- smu- ci- ła, Bo mnie bar- dzo ko- cha.

2. Więc pójdziemy do twojej matki, * Bóg to dobry
sprawi, * Że uściska swoje dziatki * I pobłogosławi. * Sko-
czył, i weszli oboje * Do Heleny chatki, * A Wacław tam
prośby swoje * Zanosi do matki.

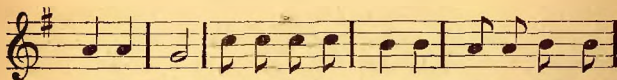
131



Kłania się ma-rzanka Te-re-sce, Choć



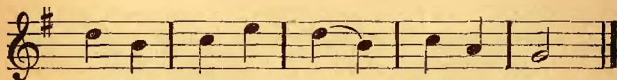
jest ze sło-my na des-ce. La-to-roś,



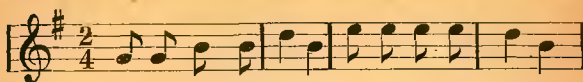
pięknie roś, Pa-nicom na młodość, pa-nienkom na



ra-dość, Ma-rza-ne-czka ro-sła, a że nam u-



ro-sła, Jak so-sna, jak so-sna.



1. Na na-szym go- i- ku czerwone wstą- żeczki,



Co je za- wie-sza- ły tu- tej- sze dzie- we-czki.



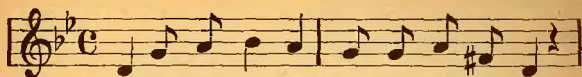
Nasz goik zie- lo- ny, pięknie u- stro- jo- ny.

2. Na naszym goiku malowane jajka, * Co je malowała
szykowna kaczmara. * :: Nasz goik zielony, pięknie ustro-
jony. ::

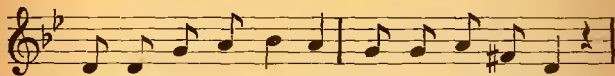
3. Na naszym goiku som tyż złote pasy, * Zawieszałych-
my je, choć są ciężkie czasy. * :: Nasz goik zielony, pięknie
ustrojony. ::

4. Sam też do was wstępujemy, * Szczęście, zdrowio
winszujemy. * :: Nasz goik zielony, pięknie ustrojony. ::

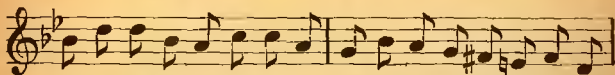
5. Niech nom nie dowają jajuszka jednego, * Bobychmy
się zbiły wszystkie kuli niego. * :: Nasz goik zielony, pięknie
ustrojony. ::



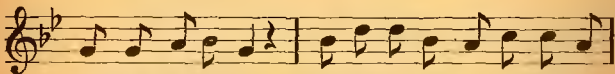
1. O sia- daj, sia- daj, ko- cha- nie mo- je!



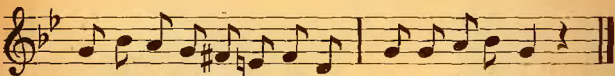
Nie po- mo- że to- bie pła- ka- nie twoj je!



Mi-ły Bo- że, mocny Bo-że, już ko-ni-czki są we wozie,



za-przą- ga-ne są. Mi-ły Boże, mocny Boże,



już ko-ni-czki są we wozie, za-przágane są.

2. Jeszcze ja na wóz * Nie będę siadała, * Bom jeszcze
ojcu * Nie dziękowała. * ∴ Dziękuję wam, panie ojcze; *
Wychowaliście mię dobrze, * Już nie będziecie. ∴:

3. O siadaj, siadaj, * Itd. jak pierwsza zwrotka.

4. Jeszcze ja na wóz * Nie będę siadała, * Boch jeszcze
matce * Nie dziękowała. * ∴ Dziękuję wam, pani matko, *
Wychowaliście mię gładko, * Już nie będziecie. ∴:

5. O siadaj, siadaj, itd.

6. Jeszcze ja na wóz * Nie będę siadała, * Boch jeszcze
siostram * Nie dziękowała. * :: Dziękuję wam, moje sio-
stry, * Obchodziliśmy się dobrze, * Już nie będziemy. ::

7. O siadaj, siadaj, itd.

8. Jeszcze ja na wóz * Nie będę siadała, * Boch jeszcze
bratom * Nie dziękowała. * :: Dziękuję wam, moje braty, *
Obchodziliśmy się jak katy, * Już nie będziemy. ::

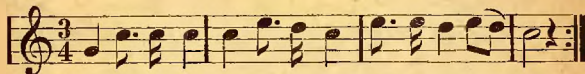
9. O siadaj, siadaj, itd.

10. Jeszcze ja na wóz * Nie będę siadała, * Bom jeszcze
progom * Nie dziękowała. * :: Dziękuję wam, miłe progi, *
Chodziły tu moje nogi, * Już teraz nie będą. ::

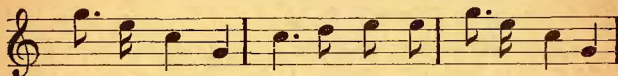
11. O siadaj, siadaj, itd.

12. Jeszcze ja na wóz * Nie będę siadała, * Boch jeszcze
łyżkom * Nie dziękowała. * :: Dziękuję wam, moje łyżki, *
Myły was tu moje ręczki, * Już teraz nie będą. ::

134



1. O którejdyż to, które-dy, dziewczę do cie- bie?



Przyjdź sy- ne- czku, przez ten o- gród, nie za- wrę ja



tych zadnich wrót, przyjdź sy- ne- czku, przyjdź!

2. :: A jak będą wrota skrzypiec, * Dziewczyno mo-
ja? :: * Faskę masła odżałuję, * A te wrota nasmaruję; *
Przyjdź, syneczku, przyjdź!

3. :: A jak będzie piesek szczekał, * Dziewczyno moja? :: * Pieskowi dam kąsek chleba, * Niech nie szczeka, kiej nie trzeba, * Przyjdź, syneczku, przyjdź!

4. :: A jak będą gęsi gęgać, * Dziewczyno moja? :: * Gęsi spędzimy na wodę, * My se zrobimy wygodę, * Przyjdź, syneczku, przyjdź!

5. :: A jak będą kaczkki gdakać, * Dziewczyno moja? :: * Ja zawołam na kucharkę, * Aby im dała tatarkę, * Przyjdź, syneczku, przyjdź!

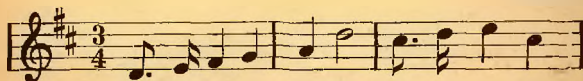
6. :: A jak będzie ojciec słyssał, * Dziewczyno moja? :: * Flaszke wina odżałuję, * Pana ojca poczęstuje, * Przyjdź, syneczku, przyjdź!

7. :: A jak będzie matka słyssać, * Dziewczyno moja? :: * Matce kupimy na czepiec, * I my usiądziemy za piec, * Przyjdź, syneczku, przyjdź!

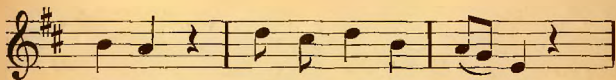
8. :: A jak będą dzieci słyssać, * Dziewczyno moja? :: * Damy dzieciom po jabłuszku, * A umieścimy je w łóżku, * Przyjdź, syneczku, przyjdź!

9. :: A jak będą myszy słyssać, * Dziewczyno moja? :: * Idź do djabła, ty psie łysy, Kiej się boisz biednej myszy, * Już mi tu nie chodź!

135

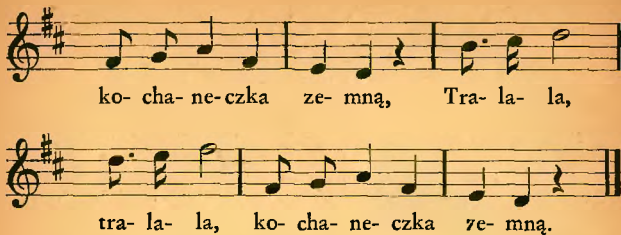


1. Si- wy go- łą- becZku, nie lo- tej na



de- mną, Bo się po- gnę- wa- ła

139



2. Rybiarze, rybiarze, dla Boga miłego! * Czyście nie widzieli kochaneczka mego? * Tralala itd.

6. Toasty i kanony.


136

Toast — Polonez

Z. Noskowski.

f

Niech ży- je nam, niech ży- je nam, niech



 ży-je nam, niech ży-je nam, niech ży-je nam, niech

nie- chaj ży-je, wi- wat! wi- wat!

137

Toast — Mazur

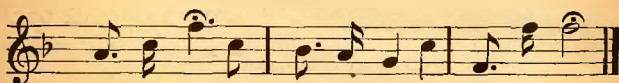
Z. Noskowski.



Nie-chaj ży- je, nie- chaj ży- je,



niechaj ży- je nam, wi- wat! Nie-chaj ży- je,

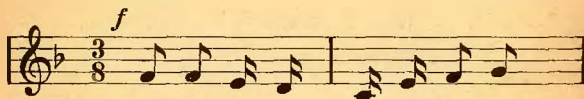


nie-chaj ży- je, nie- chaj ży- je nam, wi-wat!

138

Toast — Oberek

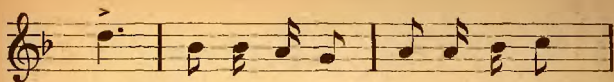
Z. Noskowski.



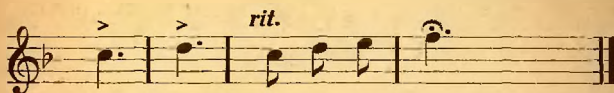
Hej hej, ho- la, nie-chaj ży- je,



hej, hej, ho- la, nie- chaj ży- je, hej,



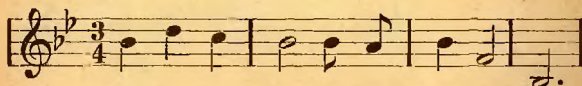
hej, hej- że hu- ha, hej- że hu- ha



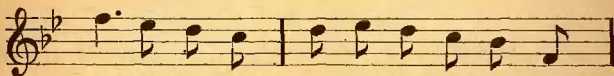
hej! hej! hej- że hu- ha!

139

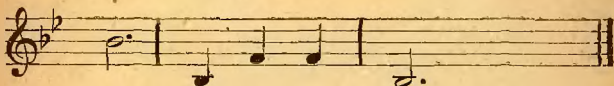
Kanon na 9 głosów.



Niech ży- je nam, nie- chaj ży- je nam.

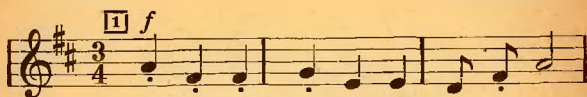


Nasz pan pre- zes nie- chaj ży- je, ży- je

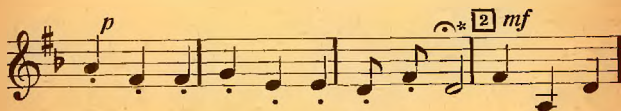


nam, niech ży- je nam.

143



Włazł ko- tek na pło- tek i mru- ga,



Piękna to pio- sne- czka nie dłu ga. Włazł ko- tek



na pło- tek, włazł na pło- tek, na pło..... tek



włazł, ko- tek, włazł ko- tek,



na pło-tek i mru- ga, mru- gą.

*) Fermaty oznaczają, że tym długo trzymanym akordem można kończyć kanon.

Moderato

Kanon 3-głosowy

K. Hławiczka
Słowa W. B.

Je-sien-ne schodzą mgły, Na głu-chą

ci-szę pól. Prze-śni-łeś ja-sne

sny, Po-zo-stał mroczny ból.

Moderato

Kanon 8-głosowy

K. Hławiczka
Słowa W. B.

1. 1 *f* ◡ 2 ◡ *p*

Płyń pol- ska pie- śni w po-dnie-bną

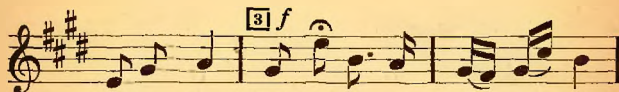
3. 3 ◡ 4 ◡

dal, Po- tę- zna, wiel-ka jak huk fal!

II.



Bi- ją ser- ca, dźwięczy głos, sło- wa pie- śni



i- dą w świat. W świat szero- ki pie- śni bież,



w du- szach lu- dzkich znac swój ślad.

*) Chór należy podzielić na dwie grupy czterogłosowe: pierwsza śpiewa oddzielnie kanon I, poczem druga taksamo II; następnie pierwsza jeszcze dwa razy I, przyczem, przy drugim powtórzeniu I kanonu, wchodzi kanon II. W ten sposób ostatnie wykonanie, które może być powtórzone, obejmuje ośm wejść poszczególnych głosów.



Działy.

1. Pieśni nabożne	nr. 1—8	str. 7—15
2. Pieśni na uroczystości „	9—17	„ 16—25
3. Pieśni marszowe „	18—41	„ 26—51
4. Pieśni różne „	42—65	„ 52—79
5. Śląskie pieśni ludowe „	66—135	„ 80—140
6. Toasty i kanony „	136—142	„ 141—146

Spis alfabetyczny.

Nr.	Początek pieśni	Str.
88.	A w niedzielę rano	98
120.	Ach biada mnie	125
100.	Bez wodę koniczki	108
8.	Bogu Rodzica	14
119.	Chciało się Zosi	124
126.	Chodziła dziewczeczka	131
118.	Co tak mocno stuknęło	123
39.	Czemuż, ach czemuż	49
128.	Czerwone modre orzesze	132
43.	Czerwony pas	53
85.	Deszcz idzie	96
9.	Długo Śląsk nasz ukochany	16
55.	Do bytomskich strzelców	66
98.	Dziółcho, dziółcho	106
115.	Ej bez ta czyszecka wieś	121
27.	Ej dziewczyno	36
7.	Gdy świta poranek	13
69.	Gorzała lipka	83
56.	Góralu czy ci nie żal	67
62.	Górnicy w szybie kopią	74
28.	Haniś, moja Haniś	59
61.	Hej górnicy	73
138.	Hej, hej (toast)	142
x 19.	Hej koledzy	27
52.	Hej tam pod lasem	63
21.	Hej z góry, z góry	29
53.	Idzie Maciek	65
78.	Jak ja ciebie, dziółcho	91
127.	Jak Jaś konie poił	132
38.	Jak to na wojence ładnie	48
97.	Jakech ja konie pasł	105
141.	Jesienne schodzą mgły (kanon)	145
84.	Jenoch jednego	96

Nr.	Początek pieśni	Str.
63.	Jest fedrunek	76
44.	Jeszcze jeden mazur dzisiaj	54
10.	Jeszcze nasza wiara słynie	17
58.	Każ przynieść wina	69
4a.	Kiedy ranne	10
131.	Kłania się marzanka	135
13.	Kochajmy się bracia mili	20
30.	Kocham ciebie nad me życie	134
80.	Koło tego okieneczka	92
95.	Koniarze, koniarze	104
6a.	Kto się w opiekę	11
6b.	Kto się w opiekę	12
122.	Któż tam klupie	128
54.	Kuma sobie siedziała	66
35.	Łączko, łączko	45
70a.	Mamulko moja	84
70b.	Mamulko moja	85
81.	Modra chmureczko	93
75.	Moja miła na cmentarzu	88
109.	Moja żonka zachorzała	115
1.	My chcemy Boga	7
12.	Myśmy przyszłością narodu	19
60.	Na dolinie zawierucha	72
114.	Na Górnikach	120
116.	Na jeźycnej górze	122
124.	Na koniczkach wsiadał	130
132.	Na naszym goiku	136
83.	Na tym to Rozbarku	95
137.	Niechaj żyje (toast)	142
33.	Nie chodź Marysiu	43
31.	Niedaleko jeziora	41
51.	Niema jednej wioski	62
18.	Niech orły górą płyną	26
139.	Niech żyje nam (kanon)	143
136.	Niech żyje nam (toast)	141
96.	Nowiny idą	104
30.	Od Bytomia bita droga	40
5.	Ojcie z niebios	11

Nr.	Początek pieśni	Str.
65.	Oj już dobranoc	79
133.	Oj siadaj, siadaj	137
134.	O którądyż to	138
28.	Ospały i gnuśny	38
34.	Pierwsza godzina w północy	43
59.	Pije Kuba	71
144.	Płyn polska pieśni (kanon)	145
3.	Pod Twą obronę	9
36.	Pod zielonym dębem	45
46.	Polska dziewica	56
32.	Pognała wołki	42
50.	Po nocnej rosie	61
111.	Posłuchajcie panie	117
68.	Poszła Karolinka	82
29.	Precz, precz od nas	39
x 24.	Przybyli ułani	33
15.	Przyjaźń o bracia	22
77.	Przyjechał na zmowy	90
26.	Przy świetle, które	35
76.	Raciborski mostek	89
23.	Raduje się serce	32
125.	Rajyli mi pierwszego	130
41.	Raz szedłem obok Warty	51
113.	Roz w niedziela	119
91.	Siedzi ptaszek	101
135.	Siwy gołębczku	139
94.	Służyłam u Pana	103
14.	Stańmy bracia wraz	21
x 90.	Stoi u wody	100
93.	Sucha lipko	102
72.	Szeroki świat	86
66.	Szła dziewczeczka do laseczka	80
79.	Śniło się Marysi	92
57.	Śpiewajmy i pijmy	69
16.	Święta miłości	23
47.	Tam daleko za górami	57
25.	Tam na błoniu	34
37.	Tam na górze	47

Nr.	Początek pieśni	Str.
106.	Tańcowała ryba (miotlarz)	113
102.	Te Rozbarskie panny	110
74.	Trąbią, trąbią	87
112.	Tu do tego domu	118
104.	Ty moja kochanko (obracany)	111
92.	Ty soltysi synie	101
103.	Uciekaj myszko (kocur)	110
64.	Uśnijże mi, uśnij	78
89.	W ciemnym lesie	99
67a.	Wczora była niedzieliczka	81
67b.	Wczora była niedzieliczka	82
101.	Wdycki, wdycki	109
+ 17.	W górę serca	24
42.	Wisto moja	52
11.	Witaj majowa jutrzeńko	18
140.	Wlazł kotek (kanon)	144
20.	Wojenko, wojenko	28
40.	Wolności jasno świeć	50
49.	W poniedziałek rano	60
99.	W Rybniku na wieży	107
129.	W spokojności sobie żyłem	133
123.	W spokojny wieczór	129
4b.	Wszystkie nasze dzienne sprawy	10
110.	Wszystkie sierotki	116
22.	Wszystko do celu	31
117.	Wydała matuchna	122
108.	Wyfurgła mi jaskółinka	115
73.	Zachodzi słoneczko	86
+ 45.	Za Ebru falą	55
107.	Zajączek, zajączek (drybek)	114
87.	Za naszą stodołą	98
105.	Zasiali górale (trojok)	112
121.	Zasiałam se żytko	127
86.	Zasnęła kochanka	87
71.	Za stodołą na rzece	85
2.	Z Bogiem, z Bogiem	8
x 82.	Z tamtej strony wody	94

1092

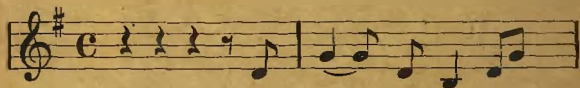


Nasło Polaków w Niemczech

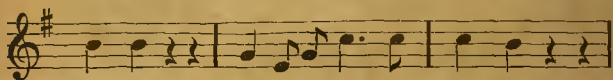
Słowa E. Osmańczyka.

Mel. P. Kaczmarkowa.

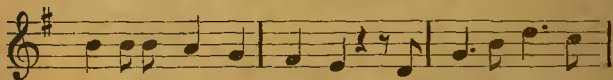
Tempo marsza.



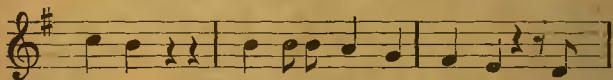
I nie u- sta- niem



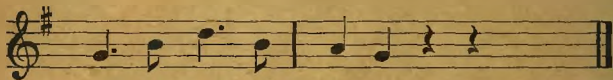
w wal- ce Si- łę słuszno- ści ma- my!



I mocą tej słuszno- ści Wy- trwamy i wy-



gra- my! I mocą tej służ- no- ści Wy-



trwa- my i wy- gra- my!

Bibl. Gł. Akademii Muz. Katowice
nr inw.: III - 9618



9618 III

NIE WYPOŻYCZA SIĘ